NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, piątek 21 września 1928 Nr. 255

NOWY DZIENNIK

Adres re... i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Tele... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
...katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis... ...akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

„Prawdzie" łódzkiej w odpowiedzi

Przed kilkunastu dniami ukazał się w łódzkiej „Prawdzie" artykuł Dr. Barcińskiego p. t. „Wybryk bezsilnej wściekłości". W artykule tym polemizuje p. Barciński, prezes Związku przemysłu włókienniczego, z organem premiera Bartla „Epoką", która zarzuciła przemysłowcom łódzkim, że nie troszczą się wcale o podniesienie poziomu wytwórczości, o udoskonalenie metod pracy. P. Barciński zarzuca autorowi artykułu „Epoki", że kłamie, że chodziło mu o wprowadzenie w błąd czytelników „Epoki", nie będących jednocześnie czytelnikami „Prawdy", i ciągle twierdzi, że autor artykułu w „Epoce" nie insynuował, lecz najzwyklej w świecie kłamał.

Ponieważ jako Żyd „tkwię w atmosferze wschodu i nie znajduję zrozumienia dla metod i upodobania zachodu", co zarzuca Żydom autor artykułu p. t. „Kryzys ekonomiczny żydostwa w Polsce" w omawianiu naszego artykułu z 4 bm. pt. „Zubożenie żydostwa polskiego wzmaga się", dlatego w polemice z łódzką „Prawdą" nie będę się posługiwał słownikiem tego tygodnika ani razu, jak to robi łódzka „Prawda", nie napiszę w polemice: inwektywy, kłamstwo i grubiaństwo, bo gotów autor tego artykułu w odpowiedzi napisać, że upodabniam się do niego albo do jego organu, co nam zaleca jako jedyny ratunek uratowania żydostwa polskiego przed klęską ekonomiczną.

Gdyby artykuł p. Horwata miał być dowodem, że społeczeństwo polskie „runęło ławą naprzód ku zachodowi, a my Żydzi zostali na miejscu", to przyznaję, że dumny byłbym z tego zacofańśtwa naszego, bo człowiek zachodu nie może twierdzić, że Żydzi uroili sobie zbudować państwo żydowskie — jeśli już nie w Palestynie — to już chyba z całą pewnością w Polsce...

Przyzwyczailiśmy się traktować „Prawdę" jako bardzo poważny organ przemysłu łódzkiego, ale odkąd epigonowie „Rozwoju" są informatorami tego tygodnika w kwestji żydowskiej, trudno poważnie traktować taki tygodnik. Szanujące się pismo nie wydrukuje artykułu, w którym się roi od takich wyrażeń jak „zmanierowanych, rozleniwionych i rozpyskowanych", chyba, że sama redakcja tygodnika „Prawda" chciała przez umieszczenie artykułu Stanisława Horwata wykazać, jak poważnie ona traktuje kwestję żydowską, skoro otwiera łamy swego pisma dla „prawdziwego człowieka zachodu", który posługuje się takiemi zachodniemi wyrażeniami, jak „rozpyskowany" i który tak dobrze zna psychologję Żydów, że twierdzi, iż Żyd gdy otrzymuje kredyt, to marnuje go na eksperymenty i błędne poszukiwania, natomiast Polak zużytkowałby otrzymane środki na dostosowanie się do zmienionych wymagań konsumenta.

P. Horwat jako łodzianin powinien wiedzieć, że my Żydzi nawet w Łodzi nie zatrzymaliśmy naturalnego rozwoju i postępu gospodarczego, tylko budowaliśmy fabryki, zakładaliśmy instytucje przemysłowe, kiedy innym, o zachodnim kierunku dążności rozwojowych, nawet jeszcze nie śniło się uprzemysłowienie Polski. Robi się nam rozmaite zarzuty, ale nie ma antysemity na świecie, któryby twierdził, że my Żydzi zatrzymujemy naturalny postęp życia gospodarczego. Pierwszy pokaz daje nam „Prawda" łódzka. —

I ja nie wystąpiłem przeciw modernizacji życia gospodarczego, owszem pisałem wyraźnie, że jesteśmy największymi propagatorami uszlachetnienia eksportu i dostosowania go do tendencyj rozwojowych konsumpcji na rynkach zachodnio-europejskich. Pytałem się tylko od kiedy ma się to stać przy pomocy spółdzielni, które przy pomocy subwencyj budżetowych powołuje się do życia. Żądałem w swym artykule założenia banku eksportowego i towarzystwa ubezpieczenia eksportowego, bo tylko wtedy możliwem jest, że eksport nasz wzrośnie, i twierdziłem, że pieniędzy na stworzenie banku eksportowego niema, natomiast są pieniądze dla spółdzielni, które powołuje się do życia dla wypierania kupca-eksportera.

Jeśli kto, to organ przemysłu łódzkiego powinien popierać nasze żądania w sprawie powołania do życia banku eksportowego, ale antysemityzm tak zaślepia, że się woli katastrofę ekonomiczną Żydów, niż popieranie słusznych objektywnych żądań naszych w interesie nie Żydów, tylko państwa.

Gdy odpływ dewiz z Banku Polskiego wzrasta, gdy ujemność naszego bilansu handlowego ścieśnia podstawę naszego kredytu, gdy eksport nasz maleje i przychodzimy i zastanawiamy się, w jaki sposób powiększyć nasz eksport i zalecamy na wzór zachodu powołanie jak najprędzej do życia banku eksportowego, przychodzi p. Horwat w łódzkiej „Prawdzie", który „zwekslował na tory zachodnie" i pisze o zmanierowanych, rozleniwionych i rozpyskowanych apostołach sjonizmu.

Apostołowie sjonizmu nie są ani zmanierowani, ani rozleniwieni, ani rozpyskowani, nasza praca dla Palestyny i nasza praca dla odbudowy gospodarczej Polski świadczy o wielkiej ofiarności, o całkowitem oddaniu się sprawie rozwoju i rozkwitu gospodarczego kraju, w którym żyjemy i którego rozwój jest i naszym rozwojem. Zmanierowany jest ten, kto w tej naszej współpracy widzi chęć zatrzymania rozwoju gospodarczego, rozpyskowany jest ten, kto zamiast uznać i przyznać, że my za czasów Grabskiego byliśmy jedynymi w Polsce, którzy ostrzegali przed fałszywą i jednostronną polityką gospodarczą, ma smutną odwagę twierdzić, że my pragniemy zatrzymać naturalny postęp.

Fałszywa i karkołomna polityka rozmaitych rządów spotęgowała zubożenie kraju a przedewszystkiem ludności miejskiej, której gros stanowią Żydzi. Ten pęd żywiołowy, to zerwanie tamy, jak to pisze p. Horwat, spowodowały kryzysy gospodarcze. Tego p. Horwat zdaje się nie wiedzieć.

Natomiast wie p. Horwat, że my Żydzi mamy wybujałe aspiracje polityczne. Jeśli walkę o zupełne równouprawnienie uważa się za wybujałą aspirację polityczną, natomiast twierdzenie, że kramik żydowski przypomina konsumentowi polskiemu niewolę polityczną i duchową, uważa się za objaw kultury zachodu, to naprawdę trudno się zorjentować, które metody i upodobania są u p. Horwata zachodnie, a które wschodnie.

Z całego artykułu p. Horwata przebija zadowolenie, że żydostwo w Polsce stoi przed katastrofą gospodarczą. Dobry obywatel państwa nie powinien nigdy się cieszyć, że jakiś odłam społeczeństwa załamuje się gospodarczo, bo jest prawie wykluczonem, aby katastrofa gospodarcza zaczęła się i zatrzymała się tylko na tym odłamie. I gdy zubożenie wśród Żydów wzmaga się, jest obowiązkiem wszystkich dobrych obywateli tego państwa razem z nami zastanowić się, w jaki sposób zaradzić katastrofie, a nie operować zbankrutowanemi hasłami, jak to czyni p. Horwat w „Prawdzie" łódzkiej.

Prowodyrzy żydostwa polskiego zdają sobie sprawę z położenia Żydów i podczas pracy nad podniesieniem gospodarczem żydostwa polskiego chętnie korzystać będą z dobrych rad wszystkich, ale rezygnują z rad p. Horwata i „Prawdy" łódzkiej.

Dr. F. Rotenstreich.

Zmiana na stanowisku posła sowieckiego?

Moskwa. 19. 9. (AW) Obiega pogłoska, że w najbliższych dniach nastąpi odwołanie obecnego przedstawiciela sowietów w Warszawie p. Bogomołowa. Jak wiadomo, niedawno komisarjat ludowy do spraw zagranicznych odwołał przedstawiciela handlowego sowietów w Warszawie p. Lizarewa. Również ma być odwołanych kilku urzędników przedstawicielstwa handlowego. Jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Warszawie wymieniają członka kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych p. Stomoniakowa, oraz byłego przedstawiciela sowieckiego w Rydze p. Lorentza.

Przewodniczący delegacji niem. dr. Hermes wyjechał do Berlina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 9. (Sin) Wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes. Wyjazd ten nie stoi w związku z rozmowami, przeprowadzanemi przez kanclerza Müllera w Genewie z ministrem Zaleskim. Jest rzeczą możliwą, że pobyt dr. Hermesa w Berlinie wywołany jest koniecznością otrzymania nowych instrukcyj.

Niespodzianki na komisji trzeciej
Zgromadzenia Ligi

Genewa 19 9 PAT. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów krytykują żywo rezolucję przedstawioną wczoraj komisji trzeciej przez Paula Boncoura, która w związku z francusko-angielskim układem morskim zaznacza, że przyjmuje się z zadowoleniem ten układ. Wzmiankowane koła stwierdzają bowiem, że nie można przyjmować do wiadomości tego, czego się nie wie. Rezolucja ta będzie centralnym punktem w zebraniach popołudniowych komisji. Również żywo komentowany jest niespodziewany wniosek delegata Holandji, w sprawie zebrania 5 mocarstw morskich, które podpisały układ waszyngtoński, o którym to wniosku nie wiedziała nic uprzednio ani francuska, ani angielska delegacja.

Naprężenie włosko-szwajcarskie
w związku z aferą Rossiego

Wiedeń, 19 9 PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu, że szwajcarska nota protestująca w aferze Cezarego Rossi do wczoraj wieczór nie została jeszcze wręczona. Dzienniki włoskie, jak „Imporo“ i „Tribuna“ zamieściły z tego powodu bardzo wojownicze artykuły, dające do poznania, że Włochy za każdego Włocha wydalonego ze Szwajcarji, wydalą Szwajcara z Włoch. Równocześnie krążą pogłoski, że nota szwajcarska została wycofana celem niedrażnienia Włoch.

Tragiczny incydent na pograniczu włosko-jugosłowiańskiem

Wiedeń, 19 9 PAT. Dzienniki donoszą z Gorycji, że przed kilkoma dniami przekroczył robotnik włoski Żorz granicę włosko-jugosłowiańską celem kupienia sobie tytoniu. Gdy powracał wezwany został do zatrzymania się przez patrol jugosłowiański, gdy na wezwanie patrolu nie stanął, patrol strzelił do niego 5 razy, kładąc go na miejscu trupem. Władze włoskie zainicjowały śledztwo.

Krwawe starcie na pograniczu
bułgarsko-greckiem

Wiedeń. 19. 9 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Drama (Macedonia), że wczoraj wieczór banda bułgarska zaatakowała posterunek grecki strzałami karabinowemi i granatami ręcznymi. Wywiązała się gwałtowna walka. Szczegóły nie są jeszcze znane. Z Drama został wysłany bataljon piechoty do Tirnowo, aby wzmocnić posterunek graniczny.

Prof. Allerhand tworzy radę przyboczną
we Lwowie

Tylko trzy miejsca dla sjonistów. — Oburzenie w mieście.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 19 9 (T) Powszechne zdziwienie zapanowało w naszem mieście z tego powodu, że prof. Allerhand, dotychczasowy komisarz rządowy gminy żydowskiej we Lwowie powołał teraz do życia swoistego rodzaju „Radę przyboczną“, mającą tymczasowo spełniać funkcje zarządu gminy aż do ukonstytuowania się prezydjum kahału we Lwowie. Zdziwienie z powodu tego faktu zamieniło się rychło w oburzenie, skoro stało się wiadomem, iż prof. Allerhand na 14 członków swojej Rady przybocznej dla sjonistów zarazerwował zaledwie trzy miejsca(!) Oczywiście, że wobec takiego stanu rzeczy Orginzacja sjońska we Lwowie zajęła negatywne stanowisko wobec tak skonstruowanej Rady przybocznej prof. Allerhanda i nikogo z radnych sjońskich do tego ciała narazie nie deleguje.

Drugi dzień procesu marjawickiego
Zeznania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 9. Sin. W drugim dniu procesu przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Swiadek Somer zeznaje, że Kowalski już w czwartej klasie gimnazjalnej odwiedzał domy publiczne. Swiadek był kolegą szkolnym Kowalskiego.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony zaprzecza, jakoby wogóle znał Sommera. Do szkoły z nim nie chodził.

Następnie przesłuchano jednego z byłych księży marjawickich, który okeśla marjawityzm jako pospolite oszustwo, rozwodząc się obszernie na temat erotycznych sprawek Kowalskiego.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator zapytuje świadka jakie były stosunki sekty Marjawitów z rządem rosyjskim. Obrońca adw. Smiarowski wnosi o uchylenie tego pytania, gdyż jest to proces kryminalny, a nie polityczny. Sąd po naradzie dopuszcza pytanie prokuratora.

Z kolei przystąpił sąd do przesłuchania przy drzwiach zamkniętych szeregu poszkodowanych dziewczat, które przebywały w klasztorze Marjawitów w Płocku.

Wstrząsająca tragedja dwojga młodych ludzi

Wiedeń. 19. 9. (AW) W miejscowości Dornbirn w Przedarulanji (Voralberg) wydarzyła się wczoraj tragedja, przypominająca słynne zajście w Stieglitz pod Berlinem. Szesnastoletnia Eleonora Oberholz, córka zamożnego kupca w Dornbirnie, zakochała się w 18-letnim gimnazjaliście, synu wyższego urzędnika, który tam spędzał wakacje. Młodzi ludzie mimo opozycji rodziny Oberholzów, nawiązali stosunek miłosny. Jeden z braci Oberholza, przyłapawszy gimnazjalistę na schadzce z siostrą, napędził chłopca, zbił i wyrzucił go, a potem zaczął bić siostrę. Dziewczyna, nieprzytomna z gniewu i przerażenia, strzeliła do niego kilkakrotnie z rewolweru, który jej dał jej kochanek dla obrony przed brutalnymi braćmi. Młody Oberholz jest ciężko, ale nie niebezpiecznie ranny. Siostrę jego po przesłuchaniu zostawiono na wolnej stopie.

Nowy komisarz rządu miasta Lwowa
Prof. Nadolski następcą p. Strzeleckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 19 9 (T) Jak się Wasz korespondent z miarodajnego źródła dowiaduje, komisarzem rządowym miasta Lwowa mianowany będzie w miejsce ustępującego już w najbliższych dniach p. J. Strzeleckiego, prof. politechniki lwowskiej, dr. Otto Nadolski, pozostający w bliskich stosunkach z premjerem prof. Bartlem.

Prof. O. Nadolski, wykładający na politechnice lwowskiej sprawy związane z budownictwem miejskiem, kierował od szeregu lat, jako generalny dyrektor, rozbudowę zdrojowiska w Krynicy. Desygnowany nowy komisarz rządowy miasta Lwowa dawał też nieraz dowody postępowych zapatrywań politycznych.

Oficjalna nominacja prof. dra Ottona Nadolskiego komisarzem rządowym m. Lwowa nastąpić ma w dniach najbliższych.

Dementi w sprawie generała Sikorskiego

Warszawa, 19 9 PAT. W związku z wiadomością, podaną przez jedno z pism polskich przed paru dniami o wizycie gen. Sikorskiego u delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Austrja zawiera traktat handlowy z Litwą

Wiedeń. 19. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd austrjacki usiłuje zawrzeć traktat handlowy z Litwą. Rząd litewski postanowił mianowicie z dniem 1 października zaprowadzić taryfy różniczkowe, które podwyższą o 30 proc. stawki celne od przywozu dla tych państw, które nie zawarły traktatu handlowego z Litwą. Austrja wywozi do Litwy bieliznę i galanterję.

Proces redaktora „Rote Fahne“

Wiedeń, 19 9 PAT. Redaktor komunistycznej „Rote Fahne“ Zucker, aresztowany pod zarzutem zdrady stanu, za ogłoszenie odezwy z powodu demonstracyj zapowiedzianych na dzień 7 października, został wypuszczony na wolną stopę. Odpowiadał on będzie za zaniedbanie obowiązków redaktorskich.

Olbrzymi pożar w Strassburgu
Straty wynoszą 20 milj. franków.

Strasbursg. 19. 9. PAT. Pożar, który wybuchł w nocy z niewiadomych przyczyn, zniszczył budynek 5cio piętrowy i pięć magazynów, zawierających 12 tys. ton zboża, cementu, nawozów sztucznych, nafty i papieru. Budynek i magazyny były własnością miejscowego portu. Straty wynoszą 20 miljonów franków.

Katastrofa kolei elektrycznej w Londynie
20 osób rannych.

Londyn. 19. 9. PAT. Dziś rano na dworcu w Charingcross pociąg elektryczny uderzył o rampę, przyczem 20 osób zostało rannych. Dwie z pośród nich odwieziono do szpitala. Dwa wagony lekko zostały uszkodzone. Jest to trzeci tego rodzaju wypadek zachodzący w tym roku w Londynie.

U progu wyborów do Kahału Krakowskiego

Żydzi!

Akcja wyborcza do Rady i Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie już się rozpoczęła. Na to słowo „już" czekaliśmy lat trzydzieści.

Od trzydziestu bowiem lat pracowała Organizacja sjonistyczna nad tem, aby system wyborczy do Gmin Żydowskich naszej dzielnicy został zmieniony w duchu nowoczesnej demokracji. Od dziesiątek lat rozstrzygała o losach Gmin nieznikoma mniejszość. Szerokie warstwy ludowe dopuszczano do udziału w pracach Gminy chyba tylko wtedy, gdy chodziło o —podatki. Gdy na całym świecie społeczeństwa rządziły się demokratycznie, nami rządziła oligarchja.

PRZEMIANA RAD WYZNANIOWYCH GMIN ŻYDOWSKICH NA REPREZENTANTKI LUDU BYŁA JEDNYM Z POSTULATÓW WIELKIEGO, NA DZIESIĄTKI LAT PRACY OBLICZONEGO PROGRAMU ODRODZENIOWEGO TEGO WSPANIAŁEGO RUCHU, KTÓREMU NA IMIĘ SJONIZM.

Nie było i niema jednej dziedziny naszego życia, od Erec Izrael począwszy aż do najdrobniejszego zagadnienia życia golusowego, której by sjonizm nie wyrwał z martwoty wiekowej.

Tylko Gmina Żydowska, dzięki rządom garstki ludzi, którzy mieli oczy, serce i duszę zamknięte na wielki proces odrodzeniowy Narodu Żydowskiego, a którzy na Gminę spoglądali, jak gdyby była zamkniętem w sobie przedsiębiorstwem bez związku z wielkiemi zadaniami Narodu, tylko Gmina Żydowska opierała się twardo hasłom i żądaniom nowego życia żydowskiego.

DOPIERO TERAZ UDAŁO SIĘ, DZIĘKI NASZEJ WIELOLETNIEJ WYTRWAŁEJ, BEZUSTANNEJ PRACY, ZROBIĆ WYŁOM W ZMURSZAŁEJ TWIERDZY I UZYSKAĆ ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ, którą wprawdzie daleko jest od ideału, która jednak oznacza pierwszy krok naprzód na drodze wypełnienia Gminy Żydowskiej nowem, pulsującem życiem.

Nigdy nie walczyliśmy o hegemonję partji, lecz o zwycięstwo nowej myśli starego Narodu, opartego o wielką tradycję i przeszłość a zdolnego wedle naszej najgłębszej wiary do tworzenia nieśmiertelnych wartości dla siebie i dla ludzkości.

ŻYDZI!

Pod tym kątem widzenia przystępujemy w tej chwili do akcji wyborczej w jednej z najstarszych i najczcigodniejszych Gmin Żydowskich Rzeczypospolitej Polskiej, aby jej zapewnić reprezentację godną jej znaczenia wśród trzechmiljonowego Narodu Żydowskiego w Polsce i przejętą świętym obowiązkiem wobec ciężkiej teraźniejszości i wielkiej przyszłości Narodu!

ŻYDZI!

Wynik akcji wyborczej zależy przedewszystkiem od tego, czy na czas złożycie pisemną deklarację, przewidzianą ustawą. Kto jej nie złoży, nie uzyska prawa wyborczego!

TERMIN UPŁYWA DNIA 15 PAŹDZIERNIKA B. R.

Czas jest krótki, bo wskutek świąt znaczna część dni odpada!

1) Deklaracje NIE MUSZĄ być ani wypełniane W BUDYNKU GMINY, ANI TEŻ NIE MUSZĄ BYĆ OSOBIŚCIE PRZEZ DEKLARANTÓW SKŁADANE W BUDYNKU GMINY. Wolno je przesyłać pocztą, albo wręczyć osobie drugiej, lub stronnictwu, celem jej oddania.

2) Treść deklaracji nie musi być wypełniana własnoręcznie przez deklaranta. TYLKO PODPIS DEKLARANTA MUSI BYĆ WŁASNORĘCZNY.

3) Nazwisko i imię należy wypełniać wyraźnie, czytelnie i bez skróceń.

4) Każda deklaracja zostaje w Gminie wedle przepisu numerowaną i wciągnięta z tym numerem do rejestru, a każdy wyborca może się przekonać, czy deklaracja jego rzeczywiście została wciągnięta.

5) Prawo wyborcze mają tylko ci Żydzi, którzy w dniu 18 września 1928, ukończyli lat 25 i którzy zarazem na terenie Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie mieszkają co najmniej od 18 września 1927.

6) Czy ktoś płacił podatek wyznaniowy, czy nie, jest dla uzyskania prawa wyborczego obojętne, byleby posiadał warunki w punkcie 5) podane i złożył deklarację na czas.

ŻYDZI!

NIECH NIKT NIE ZANIEDBA SWEGO OBOWIĄZKU! NIECH NIKT Z WAS NIE MÓWI, ŻE JEGO GŁOS JEST OBOJĘTNY! NIECH NIKT NIE UNICESTWIA REZULTATU CIĘŻKIEJ I ŻMUDNEJ WALKI, KTÓRĄ ORGANIZACJA SJONISTYCZNA PROWADZIŁA PRZEZ LAT 30 DLA DOBRA WSZYSTKICH STANÓW NARODU ŻYDOWSKIEGO!

Egzekutywa, Komitet lokalny i Komisja wyborcza Org. Sjonistycznej w Krakowie

ZE ŚWIATA

Afera Stinnesa zatacza coraz szersze kręgi

Śledztwo w sprawie oszukańczych manipulacji Stinnesa z pożyczką wojenną zatacza coraz szersze kręgi. Wedle dotychczasowych rezultatów śledztwa zgłoszono dotychczas około 20 miljardów pożyczki wojennej, którą podano za pożyczkę starej daty, chociaż w rzeczywistości pochodziła z okresu znacznie późniejszego. Stinnes i jego ludzie wykupili najwyżej 5—6 miljardów pożyczki, reszta zaś przypada na inne instytucje i jednostki. Podejrzenie pada na dwa bardzo poważne berlińskie domy bankowe, które tę „transakcję" głównie przeprowadziły. Prokuratorja w swem śledztwie natrafia na rozmaite trudności, ponieważ sfery miarodajne zamykają jej dostęp do rozmaitych tajnych archiwów, by nie dopuścić do skompromitowania jeszcze całego szeregu bardzo poważnych instytucyj i osób.

—o—

CHOROBA GORKIJA. W stanie zdrowia Gorkija nie zaszła dotychczas żadna zmiana na lepsze. Dwa razy dziennie przychodzi do chorego dr. Goszkow, jeden z wybitniejszych lekarzy leningradzkich. Ponieważ zapalenie kiszek bardzo wycieńcza chorego, dr. Gorszkow zamierza wysłać pacjenta na jakiś czas na wieś, gdzie, jak sądzi, prędzej przyjdzie do zdrowia.

Stosunek Tołstoja do żydostwa

Działalność pisarska i misja Tołstoja mogąca wśród Żydów znaleźć jaknajwiększy oddźwięk, przypadła jednak na czas, w którym jeszcze Żydzi jęczeli pod obuchem carskiego knuta. Toteż tołstojanizm odzywa się echem zarówno w literaturze hebrajskiej, jak i żydowskiej dopiero później, i to już nie z taką siłą, która w międzyczasie oczywiście nieco osłabła.

Tołstoj sam znał jednak język hebrajski. Jako młodzieniec studjował na uniwersytecie moskiewskim języki orjentalne. Później jako 54-letni pisarz gorliwie uczył się języka hebrajskiego. I tak w liście z roku 1882 pisze Tołstoj do Aleksejewa: „Przez cały ten czas gruntownie zajmowałem się językiem hebrajskim i niemal w zupełności opanowałem go. Czytam już w tym języku i rozumiem go. Lekcyj udzielał mi tutejszy rabin Minor, człowiek mądry i dobry. Dużo skorzystałem z tego studjum". Tołstoj korespondował też wiele z uczonym żydowskim Getzowem, a żydowski pianista Goldenweiser należał do koła najbliższych przyjaciół Tołstoja i bawił często na Jasnej Polanie. Także Żyd, Tenoremo (nazywał się właściwie Freimann) pracował, jako chłop w Jasnej Polanie, gdzie jednak potem przyjął chrzest.

Potałem autor „Wojny i pokoju", mieszkając poza rejonem osiedlczym Żydów, mało ich znał i mało się z nimi stykał. O istocie żydostwa, o jego etyce wiedział tyle, co np. o buddyzmie lub konfucjaniźmie.

Prawdziwego życia Żydów nie znał prawie. Nic też dziwnego, że w przeciwieństwie do innych pisarzy rosyjskich nie znajdujemy w dziełach Tołstoja typów żydowskich. Inna rzecz, że kiedy po bestjalskim pogromie kiszyniewskim Tołstoj nie zaprotestował, Żydzi wzięli mu to za złe. Tołstoj ogłosił wtedy znany list w odpowiedzi na zarzuty.

Niezależnie zresztą od tej sprawy (są tacy, którzy nawet twierdzą, że Tołstoj zaprotestował przeciw rzezi kiszyniewskiej) zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Tołstoj, jako potomek ziemian i propagator powrotu na łono natury i pracy na roli, nie zdradzał większych sympatyj dla ogółu Żydów, których i on uważał za naród kupców. Inna rzecz, że tym właśnie faktem potwierdza Tołstoj, iż mało miał zrozumienia dla k w e s t j i i doli żydowskiej.

Natomiast w przeciwieństwie do innych pisarzy rosyjskich, miał Tołstoj stosunkowo dużo więcej zrozumienia dla kwestji polskiej. Wracając zaś do znajomości języka hebrajskiego przez Tołstoja, nie musiała ona jednak być tak wielka, ani głęboka, skoro niektóre jego cytaty hebrajskie są — fałszywe i nieścisłe.

W uzupełnieniu powyższego ciekawy jest list, jaki oglądać można na sowieckiej wystawie Tołstojowskiej w Jasnej Polanie. Jest to list, obok którego znajduje się „historyczny" sznur. Dzieje tego listu są żywym przypomnieniem carskiej epoki pogromowej. Pewnego razu przesłał Lew Tołstoj rządowi carskiemu ostry list protestacyjny przeciw antyżydowskim ekscesom. W liście tym oświadczył Tołstoj — że gdyby prześladowania Żydów w Rosji nie miały ustać, to on — hr. Tołstoj — prosi o przysłanie mu sznura, by się mógł na nim powiesić.

List ten nie bardzo poskutkował, ale jedna z dam dworu carskiego była na tyle dowcipna, że istotnie posłała Tołstojowi ów sznur, który teraz podobnie oglądać można na wystawie Tołstojowskiej wraz z kopją listu przesłanego rządowi carskiemu. List ten ma być pomieszczony w zbiorze korespondencji Tołstoja, która wkrótce ukaże się w kilku językach równocześnie.

•

TOŁSTOJ O SJONIŹMIE

Księga zbiorowa, która ukazała się w Tel-Awiwie w języku hebrajskim i angielskim z okazji jubileuszu 100-lecia urodzin Lwa Tołstoja, zawiera m. in. rozmowę, jaką p. M. Liwkerman odbył w r. 1904 z Tołstojem o sjoniźmie i o Żydach.

Tołstoj oświadczył wówczas, że sjonizm nie podoba mu się. Sjonizm dąży do powołania rządu żydowskiego, a ja uważam wszelki rząd za największe zło, oświadczył Tołstoj P. Liwkerman wskazał wówczas, że sjonizm dąży nietylko do ustanowienia rządu żydowskiego oraz do polepszenia sytuacji materjalnej Żydów, większość sjonistów widzi w Palestynie centrum odrodzenia duchowego, gdzie mają się dopiero rozwinąć siły duchowe żydostwa. „To wszystko jest — mojem zdaniem — zbyteczne", odpowiedział Tołstoj, „do obecnej sytuacji doprowadziły niezliczone ograniczenia antyżydowskie w Rosji. Jestem jednak przekonany", zaznaczył Tołstoj, „że ograniczenia te zostaną zniesione i Żydzi zostaną zrównani w prawach z pozostałymi obywatelami".

Poruszając sprawę wystąpień z żydostwa, Tołstoj oświadczył, że nie ma to żadnego sensu. „Jestem przekonany, że wszelka religja składa się z pierwiastków białego i czarnego. Człowiek, który dąży do samodoskonalenia się, powinien wybrać biały i odrzucić czarny pierwiastek. Wierzę, że te same zalety można znaleźć i w religjach Chińczyków i Japończyków."

W kalejdoskopie prasy

POLSKA—NADRENJA—LITWA

Z licznych głosów prasy polskiej o wyniku narad genewskich cytujemy tylko — jako ciekawszą — opinję p. Mackiewicza („Słowo"):

Przez niedopuszczenie Polski do udziału w konferencji nad ewakuacją Nadrenji, Francja podkreśliła, że sprawa ta — to tylko sprawa odszkodowań, a nie bezpieczeństwa. Dlatego w tej sprawie biorą udział Włochy i daleka Japonja, a nie bierze Polska, najbliższy sojusznik Francji, najściślej związany z nią wojskowo. Ale teza polska była inna. My, Polacy, w sprawie Nadrenji widzieliśmy jednak sprawę naszego wspólnego, Francji i Polski bezpieczeństwa. To zostało przekreślone. Oczywiście osłabia to jednak bardzo polityczne znaczenie, polityczny walor dokumentu podpisanego w 1921 roku o wojskowem przymierzu pomiędzy Francją a Polską. Czyż będziemy z Francją porozumiewać się w sprawach bezpieczeństwa dopiero po wybuchu wojny?

W sprawie litewskiej jest natomiast p. Mackiewicz optymistą:

Sprawa ta jest w rękach Marsz. Piłsudskiego, a ja wierzę w genjusz Marszałka, następnie do szlifmy do tego, że manewr, rozpoczęty w grudniu 1927 r. skończył się tak, jak to było zamierzone. Manewr ten miał wykazać opinji całej Europy, że przewlekanie niezałatwienia sprawy litewskiej nie jest naszą winą. To zostało dokonane w zupełności. Z całkowitą ufnością czekam na rozwój wypadków. Polska jest państwem 30 miljonowem, można przed nią drzwi zatrzasnąć w sprawie Nadrenji, lecz nie w sprawie Kowna. Nie każde drzwi dadzą się zatrzasnąć.

LUKA W KONSTYTUCJI

„Epoka" zamieszcza — ku ogromnemu oburzeniu organów endeckich i chadeckich — artykuł pt. „Niebezpieczna luka", w którym dowodzi, że art. 111 (wolność sumienia) i 116 (uznanie związków religijnych) są tylko martwą literą. Przykładem — stanowisko władz wobec Kościoła Narodowego, dotąd nieuznanego.

Wszystko to wytwarza w państwie anarchję i zamęt; umieszczęśliwia tysiące ludzi i podkopuje powagę władz. Dobrze jeszcze, że wiadomości o tego rodzaju zajściach, jakie miały miejsce w Jastkowicach, w Zamościu, w Tarnowie, w Piaskach Luterskich i wielu innych miejscowościach, nie przedostały się zagranicę. Skompromitowałyby one Polskę w oczach całego świata cywilizowanego, który odwykł już od walk na tle religijnem i tego rodzaju objawy nietolerancji poczytywałby za powrót do średniowiecza. Nie mało mieliśmy kłopotu z rozwianiem opinji zachodu o ucisku mniejszości narodowych w Polsce; jeszcze nam brak aby się tam wyrobiło przekonanie o stosowaniu u nas prześladowań religijnych! A przecież do tego dojdzie, jeśli nie położymy tamy stosunkom, które się wytwarza ją i utrwalają.

PANIE MINISTRZE! PANIE GENERALE!

„Rzeczpospolita" woła głosem wołającego na puszczy w beznadziejnej sprawie paszportów, meldunków i tym podobnych carskich po zostałości:

Panie Ministrze! Panie Generale! Rozporządzenie paszportowe jest zygzakiem i kleksem na całej polityce ministerstwa spraw wewnętrznych, zmierzającej do oczyszczenia, wycywilizowania, kulturalnej odbudowy kraju, do podniesienia poziomu administracji, do niszczenia tępoty biurokratycznej.

Panie Generale! Krótko i po wojskowemu przekreślić, zlikwidować zmurszały system paszportowy, zabytek, aby społeczeństwo powiedziało: — Oto jest polski i europejski minister, który za nic sobie ma przesądy i biurokratyczne formuły i jednem uderzeniem gniecie carski wymysł. Oto człowiek który starł z powierzchni ziemi przysłowie, że Polak składa się z **duszy, ciała i paszportu!**

Choć contra spem sperantes, przyłączamy się z całego serca do tego apelu: Panie Ministrze! Panie Generale!... Zmiłuj się nad nami!... Skasuj nam paszporty, a Twój kolega od finansów niech nam pozostawi tylko ciało! O duszę sami już jakoś dbać będziemy...

ŻABOTYŃSKI JAKO „NIEPOŻĄDANY CUDZOZIEMIEC".

P. A. Einhorn zajmuje się w „Hajncie" skandaliczną aferą wizy dla Żabotyńskiego. Jak wiadomo, rząd palestyński czyni twórcy legjonu żydowskiego, jednemu z najwybitniejszych działaczy sjonistycznych i literatów żydowskich doby obecnej — trudności w udzieleniu mu wizy na stałe osiedlenie się w Palestynie. Fakt ten jest wprost groteskowym przykładem systemu administracji angielskiej w Palestynie i dziwnego sposobu pojmowania przez nią obowiązku mandatowego w kierunku udzielania pomocy przy wybudowie żydowskiej siedziby narodowej.

A dlaczego nie chcą mieć Żabotyńskiego w Palestynie? Jest to całkiem jasne. Jest on dla tego „niepożądany", ponieważ administracja angielska pragnie dalej spać swoim snem spokojnym. Nie chce ona mieć obok siebie człowieka, który budzi i napomina. Nie chce ona, ażeby ktoś w kraju burzył jej iluzje, że wszystko jest „all right", że wszystko jest w największym porządku i że czegoś lepszego wogóle nie trzeba...

(b)

Morderstwo bez motywów

Zamordował swego przyjaciela, chociaż go bardzo żałował. — Sąd przysięgłych uwalnia mordercę.

Onegdaj odbył się przed wiedeńskim sądem przysięgłych proces, który naprawdę musi zainteresować każdego psychologa. Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni kelner z zawodu, Stefan Graner, który dnia 5 czerwca br. zamordował swego przyjaciela z lat młodych Jerzego Poscha, nie mając ku tem żadnych powodów. „Musiałem go zabić — tłumaczył się oskarżony — zmuszała mnie do tego magiczna siła, której oprzeć się nie mogłem. Myśl, że muszę go zabić, była tak silną, że nie mogłem inaczej postąpić. Mówiłem nieraz: „Biedny człowieku, nic nie jesteś winien, ale muszę cię zabić". W nocy stanął Graner nad łóżkiem śpiącego swego przyjaciela, wyciągnął nóż, którym poderżnął jego gardło, a następnie sam się oddał w ręce policji. Tak w śledztwie jak i wobec trybunału z zimną krwią przyznał się do straszliwego morderstwa, nie próbując nawet się bronić. W celi więzienej, którą dzielił ze 73 lata liczącym więźniem, znowu go opanowała żądza mordu. Nie mógł spać nocami, albowiem obawiał się, iż nie oprze się konieczności zamordowania współlokatora więziennej celi. Pewnej nocy oblał go wodą, by go obudzić i w ten sposób uchronić się przed dokonaniem morderstwa.

Ojciec Granera był ciężkim alkoholikiem. Sam Graner był też alkoholikiem, ale w chwili czynu nie był wcale pijany, lecz miał jasną świadomość czynu. Także przesłuchani psychjatrzy orzekli, że oskarżony jest odpowiedzialny za swój czyn. Wprawdzie w pisemnem orzeczeniu skonstatowali rzeczoznawcy u oskarżonego początki obłędu, ale na rozprawie cofnęli ten ustęp swego orzeczenia.

Werdykt ławy przysięgłych 11 głosami potwierdził pytanie co do mordu, ale ośmioma głosami zaprzeczył pytanie co do zdradzieckiego dokonania mordu, a 9 głosami potwierdził pytanie co do utraty świadomości w chwili dokonania mordu. Na podstawie tego werdyktu wydał trybunał wyrok uwalniający. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, zimno, tak jakby jego wcale nie dotyczył.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Stosunek Ligi Nar. do Trybunału Międzynarodowego w Hadze

W pierwszej komisji Ligi Narodów odbyła się onegdaj interesująca dyskusja na temat stosunku Ligi Narodów do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Chodziło głównie o kwestję, czy Rada Ligi Narodów, której jak wiadomo przysługuje prawo zasięgania opinji Międzynarodowego Trybunału w Hadze musi jednogłośnie takiej opinji zażądać, czy też decyduje zwykła większość głosów. Jest to na pozór akademicka dyskusja, ale ma wielkie praktyczne znaczenie. Niejednokrotnie bowiem trudno uzyskać jednomyślność wszystkich członków Rady, tak, że nie można zasięgać opinji Trybunału Międzynarodowego. Każdy z członków Rady może w ten sposób sparaliżować znaczenie Trybunału. Drugą kwestją jest też pytanie, czy opinja Międzynarodowego Trybunału jest dla Rady Ligi Narodów wiążącą.

Dotychczasowa praktyka Rady Ligi Narodów była tego rodzaju, że opinja międzynarodowego trybunału była dla Rady zawsze miarodajną.

Nad temi na pozór tylko prawniczemi kwestjami rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, która nie doprowadziła chwilowo do praktycznych rezultatów. Na razie zabrali głos w tej sprawie francuski prawnik Fromageot, włoski delegat Scialoia, oraz angielski prawnik sir Cecil Hurst, którzy zgodni byli przynajmniej w tem, że Rada Ligi Narodów jako polityczna instancja może swobodnie rozstrzygać wszelkie kwestje, a opinja Trybunału Międzynarodowego nie może mieć dla Rady Ligi Narodów wiążącej mocy. W sprawie zaś jednomyślności czy też większości głosów, jeśli chodzi o zasięgnięcie opinji Trybunału Międzynarodowego, wyłoniła się duża rozbieżność zdań. Scialoia bronił tezy, że należy z decyzją czekać conajmniej jeszcze 10 lat, by w tym czasokresie ustalić rezultaty dotychczasowej praktyki. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w tej sprawie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś we czwartek i jutro w piątek amerykańska sztuka A. Ridley'a „Pociąg widmo". Próby z komedji „Gdybym chciała..." są w pełnym toku. Teatr Geraldy'ego jest to teatr miłości małżeńskiej. W tonie lekkim traktują temat komedje, napisane w spółce z przyjacielem Rob. Spitzerem: ostatnia „Son Mari" i dawniejsza, w roku 1924 grana w teatrze Gymnase, „Si je voulais..." Obie malują w sposób równie żartobliwy jak wytworny najgorszego z wrogów poezji małżeństwa: przyzwyczajenie. Sposób, który przeciw banalnościom dosytu i codziennej monotonji pożycia zaleca komedja „Gdybym chciała...", odsłania się dyskretnie w tytułowej groźbie bohaterki i jakkolwiek dość gorzki i psychologicznie dobrze umotywowany, nie mąci w niczem ironicznego uśmiechu autora i igrającej lekkości djalogu. Próbami w komedji Geraldy'ego kieruje p. Krasnowiecki. Premjera w sobotę.

— **TEATR REWJOWY „GONG"**. Dziś we czwartek otwarcie teatru rewjowego „Gong". Daną będzie znakomita rewja w 13 obrazach pt. „Jazda do Krakowa" z udziałem całego nowozaangażowanego zespołu. Orkiestra 20 pp. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wieczorem. Reszta biletów w handlu P. Rudnickiego, Rynek, linja A—B.

— **MIECZYSŁAW MUENZ**, nasz świetny pianista, cieszący się mimo młodego jeszcze wieku nadzwyczajnem uznaniem nie tylko w Europie, ale także w innych częściach świata, wystąpi w Krakowie, przed wyjazdem do Ameryki, z jedynym koncertem dzisiaj tj. we czwartek, 20 bm. w Starym Teatrze, na którym wykona interesujący program, złożony z utworów Scarlattiego, Mozarta, Schumanna, Schuberta, Chopina, Rachmaninowa, Medtnera i Czajkowskiego.

— **DRUGI I OSTATNI WYSTĘP DOSKONAŁEGO ZESPOŁU BAŁAŁAJKOWEGO**, który na swoim wczorajszym wieczorze w Krakowie doznał entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności, wypełniającej szczelnie salę koncertową, odbędzie się w sobotę, 22 bm. w Starym Teatrze. Na tym wieczorze zostanie wykonany całkiem nowy program. Bilety po cenach zniżonych od Zł 1—6 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Telegram № 78

pepege grudziadz

Przewód № — dom telef

Przyjęto dn. 7/9 192 8 godz. 16 min. 45 z — podpis —

„PEPEGE" T. A. GRUDZIĄDZ
OTRZY. - 7. WRZ. 1928
ODPOWIEDZIANO
DO REGISTRATURY

Uwagi służbowe 16,45

z — wilno targi polnocne 208 12 7 15 15

= komitet sedziowski targow odznaczyl wyroby pepege złotym medalem winszuje = salit +

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie opodatkowania handlu komisowego

Ważny okólnik Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo skarbu wydało 3 września b. r. za L. D. V. 9649/1 doniosły okólnik, regulujący zasadniczo sprawę opodatkowania podatkiem przemysłowym komisu i subkomisu. Ten ostatni po raz pierwszy został wogóle uznany.

W okólniku tym Min. skarbu wyjaśnia, iż ustęp trzeci p. 5 art. 5 ustawy o podatku przemysłowym nie ogranicza pojęcia komisu do tych tylko wypadków, gdy stosunek ten zachodzi pomiędzy właścicielem towaru, jako komitentem i jego bezpośrednim komisantem. Jak wynika z przepisów prawa handlowego, zawarcie przez komisanta umowy komisowej w przedmiocie wykonania zlecenia, udzielonego przez komitenta, czyli

zawarcie umowy t. zw. subkomisowej zasadniczo jest dopuszczalne i podlega tym samym regułom, co i stosunek komisu,

abstrahując oczywiście od pewnych bezpośrednich uprawnień, służących komitentowi wobec komisanta, oraz odpowiedzialności, jaką ten ostatni ponosi wobec pierwszego za wykonanie czynności przez subkomisanta.

Wobec powyższego

stosunek subkomisu, o ile zostanie przez podatnika należycie udowodniony, winien być traktowany dla celów podatkowych narówni z komisem bezpośrednim,

t. j. stosunkiem, zachodzącym pomiędzy właścicielem towaru jako komitentem i jego komisantem, czyli winien być zakwalifikowany, jako podpadający pod postanowienia art. 5 p. 5 ustawy (to znaczy podlega stawce podatkowej 5% od sumy prowizji).

Jednak przy kwalifikowaniu zarówno stosunku komisu, jak i stosunku subkomisu, władze wymiarowe winny mieć na uwadze przedewszystkiem, że przeprowadzenie dowodu stosunku komisowego ciąży na podatniku. W tym celu komisant winien przedstawić władzom wymiarowym umowę komisową, zawartą pomiędzy komitentem, a komisantem, oraz prawidłowo prowadzone przez niego księgi handlowe.

Umowa komisowa winna **wyraźnie określać cenę sprzedażną towaru, oraz wysokość wynagrodzenia komisowego,** a w razie przyjęcia przez komisanta gwarancji za wpływ należności za sprzedany towar (t. zw. stosunek „del credere") również klauzulę co do tego ostatniego.

Księgi komisanta powinny być prowadzone w ten sposób, aby dawały możność poznania całokształtu jego czynności handlowych (a więc winny obejmować szczegółowo wszystkie dokonane przez niego transakcje handlowe), oraz by na podstawie tych ksiąg można było ustalić wysokość prowizji i innych wynagrodzeń, otrzymanych przez komisanta.

Dalszym warunkiem uznania stosunku komisowego do celów podatkowych jest, aby komisant istotnie działał na rachunek komitenta, a w szczególności: a) by ściśle wykonywał umowę komisową zgodnie z przepisami prawa handlowego; b) by wszelkie nadwyżki, otrzymane przy sprzedaży towaru, oddawał komitentowi, oraz c) by nie otrzymywał na swoją korzyść niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego różnicy lub części różnicy między ceną istotnie osiągniętą, a ceną zastrzeżoną na rzecz komitenta.

W razie nieuczynienia zadość któremukolwiek z powyższych warunków stosunek komisu, względnie subkomisu podlega zdyskwalifikowaniu, co powinno być pisemnie uzasadnione.

Równocześnie zauważa się, że w niektórych wypadkach, zwłaszcza gdy komisant przyjął pełne „del credere", trudno jest ustalić w praktyce granicę, gdzie się kończy komis, a zaczyna działanie na własny rachunek, to też w takich wypadkach sprawy winny być poddawane dokładnemu badaniu, przedewszystkiem przez bardzo ściste sprawdzenie ksiąg komisanta, gdyż tylko na podstawie prawidłowych ksiąg handlowych, obejmujących całokształt czynności komisanta, da się ustalić stan faktyczny.

Ważne dla właścicieli realności w Niemczech

Koniec „Schwarzkaufów" — Możność odzyskania utraconej w procesie na podstawie „Schwarzkaufu" nieruchomości.

W czasie inflacji nabyli obcokrajowcy, co powszechnie jest wiadomem, w Berlinie i innych większych miastach w Prusiech, wielką ilość nieruchomości. W dotyczących kontraktach kupna sprzedaży zapodawano z nielicznymi wyjątkami, niższe od rzeczywistych ceny kupna i to przeważnie na żądanie sprzedawcy, który w ten sposób dużo pieniędzy na ukróconej należytości od przyrostu wartości (Wertzuwachssteuer) oszczędzał.

W sejmie pruskim wniesiono ubiegłego roku dziwaczny projekt ustawy, który te Schwarzkaufy miał uregulować, — projekt ten atoli nie został ustawą.

Obywatele polscy, którzy wedle ostatniej statystyki posiadali w maju ubiegłego roku 2066 domów w Berlinie, i w ten sposób zajmują pierwsze miejsce z pośród obcych właścicieli nieruchomości w Prusiech i którzy zmuszeni byli przez ówczesne stosunki zapodawać w kontraktach niższe od rzeczywistej ceny kupna, czyli zawierać t. zw. „Schwarzkaufy", — zainteresowani będą wiadomością, że stan prawny Schwarzkaufu na skutek orzeczenia Sądu Rzeszy w Lipsku (Reichs-Gericht) z 14 lutego 1928, III. 321/27, znacznie się na ich korzyść zmienił.

Według obecnego stanu prawnego w Niemczech, „Schwarzkauf" tylko wtedy stanowił niebezpieczeństwo dla obecnego właściciela, jeśli w księdze gruntowej wpis prawa własności na jego rzecz nastąpił po 13. lutego 1923, ponadto kupno takie uzależnionem było od zatwierdzenia dotyczącego kontraktu przez odnośne władze gminne (w Berlinie — Magistraty dzielnicowe — Bezirksämter).

Takie zatwierdzenie uzyskać można było do tychczas tylko wtedy, jeśli obie strony, t. j. sprzedający i kupujący we wspólnym zgodnym wniosku prawdziwość kontraktu (t. j. zatajonej ceny kupna) zapewnieniem w miejsce przysięgi (eidesstättlich) stwierdzili.

Rzecz jasna, że sprzedający zapewnienia takie jedynie za wysokim okupem składał — najchętniej i najczęściej atoli wdrażał proces, celem odzyskania domu.

W tym względzie wspomniane orzeczenie zmieniło na korzyść stanowisko nabywcy (Schwarzkäufera), — albowiem statuuje ona zasadę, że Magistraty, względnie władze zatwierdzające, mogą odtąd w dowolny sposób dochodzić zatajonej ceny kupna.

Na tej podstawie kupujący będzie mógł odtąd nie tylko na swoje własne, ale także i na zapewnienie sprzedającego się powołać (sprzedający dotąd zapewnienie takie dla innych celów, jak naprzykład celem uzyskania zamknięcia hipoteki, adnotacji sprzeciwu, składał); nie potrzeba tedy więcej współdziałania sprzedawcy, które wysokiemi sumami się okupywało.

Zaznaczyć wypada, że niewiadomo, czy Magistraty trzymać się będą tej zasady, wypowiedzianej przez Sąd Najwyższy, albowiem Magistraty te, jako władze administracyjne, nie są związane orzeczeniem zwykłych sądów, w każdym atoli razie orzeczenie to, wydane przez Sąd, zażywający wielkiej powagi w Niemczech, wywrze na Magistraty niewątpliwie wielki wpływ.

Sprawa prawdopodobnie w ten sposób potoczy się dalej, że Magistraty udzielą dodatkowego zatwierdzenia nabywcy inflacyjnemu za zapłatą niewielkiego odszkodowania; pewnem atoli jest, że sprzedawca inflacyjny nie będzie więcej mógł, jak dotąd, wymuszać na nabyw-

ty nadzwyczajnych sum za swe oświadczenie, konieczne dla uzyskania dodatkowego zatwierdzenia.

Ważnem jest to orzeczenie w pierwszym rzędzie dla tych obcokrajowców, którzy wskutek przegranego procesu zaczepnego (Schwarzkaufprozess) zmuszeni byli zwrócić domy w czasie inflacji kupione sprzedawcy, — albowiem będą oni mogli, — o ile byli tabularnymi właścicielami tychże, — takowe odzyskać; — w każdym razie, nie obejdzie się i tu, celem uzyskania zatwierdzenia przez Magistrat, — bez wynagrodzenia dla sprzedawcy, — sytuacja atoli o tyle jest korzystniejszą, że nabywca nie siedzi więcej w rękach sprzedawcy, który znów z obawy przed ponowną utratą domu na rzecz nabywcy, chętnie go odsprzeda lub wysoko obciąży, co kupno ułatwi.

Dlatego wskazanem jest, aby polscy właściciele nieruchomości w Niemczech, którzy wskutek przegranego „Schwarzkaufprocesu" stracili swe domy, nabyte w czasie inflacji, zwracali się w tej sprawie do Związku polskich właścicieli w Niemczech, który wszelkich środków użyje, aby im dopomódz w odzyskaniu straconych wskutek przegranego Schwarzkaufprocesu domów.

Dr. M. Goldmann.
Dr. R. Uhlig.

—o—

Bilans handlowy za sierpień br.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za sierpień b. r. przedstawia się — jak o tem krótko już wczoraj donieśliśmy, — jak następuje: Przywieziono ogółem 422.256 ton wartości 258,774.000 zł., wywieziono zaś 1.911.202 ton wartości 196,333.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc **62,441.000 zł.,** czyli o 24,232.000 zł. mniej, niż w lipcu b. r.

Poprawa bilansu handlowego spowodowana została zmniejszeniem wartości przywozu o 29,421.000 zł. Wywóz wykazuje również pewne zmniejszenie, wynoszące 5,189.000 zł.

W porównaniu z danemi za lipiec zwiększył się wywóz jaj o 4,049.000 zł., jęczmienia o 1,059.000 zł., węgla o 7,240.000 zł. Zmniejszył się natomiast wywóz cukru o 3,010.000 zł., masła o 3,255.000 zł, trzody chlewnej o 3,637.000 zł., drzewa o 3,001.000 zł., metali i wyrobów metalowych o 1 221.000 zł., oraz materjałów i wyrobów włóknistych o 3,003.000 zł.

W przywozie największe zmniejszenie o 22,205.000 zł. wykazuje grupa artykułów spożywczych, wśród których zmniejszył się głównie przywóz pszenicy o 12,565.000 zł., ryżu o 7,871.000 zł., kukurydzy o 3,024.000 zł. Poważniejsze zmniejszenie wykazuje nadto przywóz metali o 4,780.000 zł., kauczuku i wyrobów kauczukowych o 3,182 000 zł. Zwiększył się natomiast przywóz nawozów sztucznych o 1,474.000 zł., maszyn i aparatów o 3,004.000 zł., wreszcie przyborów i materjałów elektrotechnicznych o 1,221.000 złotych. Ogólne sumy przywozu towarów grupy włókienniczej pozostały prawie niezmienione, lecz przywóz bawełny wzrósł o 3,795.000 zł., przywóz wełny natomiast zmniejszył się o 4,398.000 zł.

Stosowanie amnestji w wypadkach przestępstw skarbowych

Ustawa amenstyjna przewiduje wyraźnie, że przestępstwa skarbowe nie mogą korzystać z jej dobrodziejstwa, poza jednym wypadkiem, mianowicie przestępstw z tytułu ustawy o monopolu tytoniowym. W dniach ostatnich wielką sensację w sferach gospodarczych, a głównie kupieckich wywołały wyroki sądów w Pińsku i w Krakowie w sprawach, wynikających z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym. Pomimo, że sądy uznały, iż oskarżony wykupił świadectwo przemysłowe niewłaściwej kategorji i uznał winę, jednak zastosował wobec oskarżonych ustawę o amnestji, pomimo, że ustawa ta, jak zaznaczyliśmy, wyklucza przestępstwa skarbowe.

Sąd stanął na stanowisku, iż przestępstwa przewidziane w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym są to przestępstwa nie skarbowe, a natury administracyjno-porządkowej, wobec czego **podlegają** one amnestji.

Wyroki wymienionych sądów posiadają pierwszorzędne znaczenie i o ile sąd najwyższy do którego zgłosiła strona kasację, uzna prawidłowość interpretacji prawa przez sąd apelacyjny krakowski, wtedy wszystkie podobne sprawy zostaną załatwione z zastosowaniem amnestji.

Inż. Cz. Klarner prezesem warszawskiej Izby handlowej

Na onegdaj odbytem posiedzeniu warszawskiej Izby handlowej i przemysłowej uchwalono kooptację nowych 8 członków. Kooptacja doszła do skutku na zasadach porozumienia między poszczególnemi związkami przemysłowców i kupców. I tak dokooptowano do warszawskiej Izby, jako członków pp. Drzewieckiego, J. Neufelda, E. Rozego, A. Sturma, A. Wieniawskiego, F. Wiślickiego.

Po dokonaniu kooptacji odbył się dalszy ciąg posiedzenia Izby już wraz z dokooptowanymi członkami, a to celem wyboru prezydjum. Prezesem Izby handlowej i przemysłowej w Warszawie wybrano b. ministra inż. Czesława Klarnera.

Wiceprzewodniczącymi zostali pp.: Laurysiewicz, St. Przanowski, Bogusław Herse, A. Truskier, Józef Dangel.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY we Lwowie. Zmniejszony wskutek strat kapitał zakładowy o 700.000 zł., został uzupełniony do 1 miljona, nadto podwyższono kapitał o 2 miljony, razem 5 miljonów w 50.000 pełno wpłaconych akcjach nom. wart. 100 złotych.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE od 1 b. m. wypłaca w biurze, zam. w Warszawie, ul. Moniuszki 2a, po 3 zł. od akcji nom. wartości 50 zł.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Dr. Frankel o działalności komisji ekspertów Agencji Żyd.

Nowy Jork (ŻAT) Przedstawiciel Żyd. Agencji Telegraficznej miał rozmowę z członkiem komisji ekspertów przy komisji Agencji Żydowskiej Drem L. Franklem, który powrócił obecnie do Ameryki z Europy. W toku rozmowy Dr. Frankel oświadczył, że komisja ekspertów przestała istnieć po złożeniu swego sprawozdania z wnioskami p. Louis Marshallowi i drowi Weizmannowi. Wszystkie dalsze kroki związane z realizacją wniosków ekspertów są juz teraz zależne od inicjatywy p. Marshalla i Dra Weizmanna. „Komisja ekspertów". oświadczył dalej Dr. Frankel, „poważnie starała się zbadać sytuację w Palestynie z możliwą objektywnością. Wnioski komisji opierają się na gruntownych badaniach naukowych przeprowadzonych przez specjalistów. Przy sformułowaniu swoich wniosków komisja wzięła pod uwagę idealizm, jakim nacechowany jest ruch palestyński. Ustalowaliśmy, zakończył Dr Frankel, opracować plany konstruktywne, któreby w jaknajskuteczniejszy sposób przyczyniły się do odbudowy Palestyny. Nie jest już moją rzeczą wyrokować, w jakim stopniu to się nam udało, — zaznaczył wkońcu Dr. Frankel.

Żydowskie instytucje kredytowe koordynują swą działalność

Jerozolima (ŻAT) Z inicjatywy egzekutywy sjonistycznej odbyła się tu narada wszystkich żydowskich banków i instytucyj kredytowych w Palestynie, które zajmują się udzielaniem kredytów na cele przemysłowe. Na naradzie tej uchwalono skoordynować działalność wszystkich instytucyj kredytowych. Narada ta uważa na jest jako krok wstępny do założenia banku przemysłowego w Palestynie.

Myśl stworzenia wielkiego zjednoczenia kredytowego w Palestynie została, jak wiadomo sformułowana w sprawozdaniu komisji Agencji Żydowskiej, która wskazała na wielką doniosłość takiej instytucji dla rozwoju gospodarczego Palestyny.

Sprawa ustalenia minimalnego wieku

przy zawieraniu ślubów w Palestynie

Genewa (ŻAT) Podczas debaty 6-tej komisji zebrania Ligi Narodów o różnych sprawach krajów mandatowych przedstawiciel Kanady p. Riddell zapytał, czy odbyła się w Palestynie konferencja przedstawicieli wszystkich gmin religijnych, która miała być zwołana celem zajęcia stanowiska w sprawie zmian, które należy przeprowadzić w ustawach co do ustalenia minimalnego wieku, w jakim dozwolonem jest wstępować w związki małżeńskie. P. Riddell podkreślił przytem, że zadaje to pytanie na życzenie przewodniczącej międzynarodowego związku równouprawnienia kobiet. Angielski członek komisji Locker-Lampson odpowiedział, że Wysoki Komisarz Palestyny uważał dotych czas zwołanie takiej konferencji za bezcelowe, obecnie jednak sprawa ta znowu będzie poważ nie rozpatrzona.

Z życia sportowego Palestyny

Raid automobilowy Jerozolima—Paryż. — Wioślarze niemieccy na Jordanie.

Jerozolima (Tel. wl.) W dniu 15 bm. rozpoczyna się urządzony przez palestyńską grupę automobilistów raid z Jerozolimy do Paryża.

W tych dniach przybyła do Jerozolimy grupa studentów niemieckich, odbywających na łodziach składanych wycieczki po największych i najpopularniejszych rzekach ziemi. Wspomniana grupa studentów zamierza teraz przebyć na swych łodziach rzekę Jordan, następnie zaś również i Eufrat.

Smutne położenie Żydów w Turcji

Konstantynopol (ŻAT) Sytuacja prawna ludności żydowskiej w Turcji pogorszyła się ostatnio znacznie. Ograniczenia skierowane przeciw ko Żydom mnożą się z każdym dniem. Żydzi zostali usunięci ze wszystkich urzędów. Wyższe uczelnie są dla Żydów zamknięte. Na uniwersytecie tureckim nie widać już wcale studentów żydowskich. Niema też przedstawicieli żydowskich ani w parlamencie ani w radach miejskich. Szkoły żydowskie nie otrzymują żadnego poparcia od państwa, przeciwnie są jeszcze obciążane obowiązkiem płacenia wysokich poborów nauczycielom języka tureckiego, którzy są delegowani przez rząd. Za najmniejsze usiłowanie samodzielnego kroku grozi szkołom żydowskim niebezpieczeństwo zamknięcia.

Z życia żydowskiego w Czechosłowacji

Praga (ŻAT) Jak się dowiaduje przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej „Partja Żydowska" nie zamierza wystąpić samodzielnie podczas nadchodzących wyborów krajowych i okręgowych w Czechach. Z jakiem stronnictwem ma być zawarte przymierze wyborcze, jeszcze nie wiadomo. Według oficjalnego komunikatu, Partja Żydowska na Słowaczyźnie wystąpi jako „grupa pro-rządowa z jasnym programem żydowskim".

Na Rusi Podkarpackiej stosunki polityczne nie są jeszcze wyjaśnione. Według doniesienia „Lidove Noviny" wpływowa grupa sjonistów-rewizjonistów zamierza zawrzeć sojusz wyborczy z partją agrarjuszy.

Ósmy zjazd sjonistów w Czechosłowacji został wyznaczony na 26-go grudnia rb. do Berna Morawskiego. Porządek dzienny tego zjazdu będzie ustalony na najbliższem posiedzeniu sjonistycznego komitetu centralnego, które odbędzie się w m. październiku. Na posiedzeniu tem zostaną również powzięte ostateczne uchwały o stanowisku organizacji sjonistycznej wobec wyborów krajowych i okręgowych.

Przesilenie w związku sjonistów szwajcarskich

Zurych (ŻAT) Jak już donosiliśmy, w tych dniach odbył się w Zurychu 33-ci zjazd związku sjonistów szwajcarskich. Podczas wyborów nowego komitetu centralnego wynikły wielkie trudności. Sjoniści bazylejscy wyrazili gotowość objęcia kierownictwa związku z tym warunkiem, żeby również kobiety, które zostały wysunięte jako kandydatki, były oficjalnie wybrane jako członkinie komitetu. Przedstawiciele mizrachistyczni oraz delegaci zurychscy wypowiedzieli się przeciwko temu wnioskowi. Kon

ferencja nie wybrała przeto komitetu centralnego i postanowiono zwołać w tym celu specjalną konferencję w październiku br.

Dom „Poalej-Sjonu" w Czerniowcach

Czerniowce (ŻAT) Został tu otwarty własny gmach żydowskiej partji robotniczej Poalej Sjon w Rumunji. W nowym „Domu Poalej Sjonu" będzie się mieścił szereg instytucyj kulturalnych, jak szkoły żydowskie, bibljoteki, internat dla praktykantów żydowskich itd. Na uroczyste poświęcenie nowego gmachu przybędą przedstawiciele światowego związku Poalej-Sjon.

—o—

PROF. FODOR ZOSTAJE PRZY UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM W JEROZOLIMIE. Wbrew zamieszczonej w „Palestine Bulletin" pogłosce, jakoby prof. Fodor opuścić zamierzał uczelnię jerozolimską, oświadczył znakomity chemik, że żadną miarą nie zamierza opuścić obecnie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

SANATORJUM IM. BOROCHOWA NA KARMELU. W tych dniach otwarto uroczyście sanatorjum im. Borochowa na Karmelu. Jes tto sanatorjum palestyńskiej „Kupat Cholim" (Kasy Chorych).

ROBOTNICY AMERYKAŃSCY POSYŁAJĄ PALESTYŃSKIEMU „DAWAR" MASZYNĘ LINOTYPOWĄ. Żydowski Związek zecerów w Nowym Jorku wespół z żydowskimi związkami zawodowymi zakupił dla dziennika hebrajskiego „Dawar" piękną maszynę linotypową, która jest już w drodze do Palestyny. Jednym z inicjatorów pięknego daru jest dyrektor socjalistycznego żydowskiego „Forwertsu" w Nowym Jorku. Cóż na to nasi domorośli bundyści?...

W ROKU 1927 spożyto w Palestynie mięso z 12.190 sztuk bydła rogatego, 171.734 owiec, 92.440 kóz, 780 wielbłądów i 239 świń.

KRAJOWA KONFERENCJE Ż. F. N. NA BUKOWINIE uchwalono zwołać na 14 października b. r. do Czerniowiec.

OTWARCIE SZOSY JAFFA—TEL-AWIW. Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste otwarcie nowo przebudowanej szosy Jaffa—Tel-Awiw. Prace wokół przebudowy trwały kilka miesięcy.

OLBRZYMI HOTEL W POBLIŻU TEL-AWIW. W osadzie Ramat-Gan w pobliżu Tel-Awiw wybudowany ma być kosztem 100.000 funtów olbrzymi hotel. Specjalna duża sala przeznaczona ma być na odbywanie kongresów międzynarodowych.

SPIS LUDNOŚCI W TEL-AWIWIE I OKOLICZNYCH OSADACH. W dniu 2 b. m. odbywał się w Tel-Awiwie, Jaffie i okolicznych osadach spis ludności, uwzględniający nietylko stan rodzinny i ilość lat zamieszkania w Palestynie, ale też i kraj, skąd osadnik emigrował.

PIERWSZA KOLONJA ŻYDOWSKA NA WYBRZEŻU MORSKIEM. Jest nią „Nathania", nazwana tak od imienia Natana Straussa. Jak już pokrótce donieśliśmy, kolonia ta rozporządzać będzie obszarem 6.000 dunamów. Inwestowano tu dotąd 70.000 funtów, przyczem pierwszych 50 żydowskich rodzin chłopskich osiąść ma już w najbliższym czasie. Będzie to pierwsza kolonja bezpośrednio nad wybrzeżem morskiem.

POMNIK DLA ŻOŁNIERZY ŻYDÓW, POLEGŁYCH PODCZAS WOJNY W RUMUNJI. Związek Żydów rumuńskich zamówił w Paryżu pomnik ku czci żołnierzy Żydów, poległych na polach walki w Rumunji podczas ostatniej wojny światowej. Pomnik ten stanie przed wielką synagogą żydowską w Bukareszcie. Ogłoszona została odezwa do ludności żydowskiej w Bukareszcie w sprawie powiększenia funduszu na rzecz pomnika przez składanie ofiar podczas uroczystych świąt żydowskich.

JAK LITWA KPI Z ŻYDÓW? Wybory do Kas Chorych na Litwie zostały, jak już donieśliśmy swego czasu, na skutek interwencji kół żydowskich odłożone i wyznaczone zamiast na Rosz Haszanah na... Jom Kipur. Uchwała ta wywołała naturalnie silne protesty ludności żydowskiej. Wówczas władze nadzorcze znowu zmieniły termin wyborów do Kas Chorych i po dłuższej naradzie wyznaczyły wybory na ostatni dzień żydowskich świąt Sukoth.

KSIĘGA EKLEZJASTY PRZETŁOMACZONA NA JĘZYK ŻYDOWSKI. Rabin J. L. Złotnik, b. rabin w Gąbinie, a obecnie kierownik Egzekutywy organizacji sjonistycznej w Kanadzie, ukończył w tych dniach przekład żydowski księgi Eklezjasty. W przeciwieństwie do literackiego stylu przekładu Bibliji Jehoasza, przekład rabina Złotnika pisany jest popularnym językiem żydowskim. Rabin Złotnik pracuje obecnie nad przekładem żydowskim księgi Hioba.

UDZIAŁ KOBIET ŻYDOWSKICH W SZWAJCARSKIEJ WYSTAWIE PRAC KOBIECYCH. — W szwajcarskiej wystawie prac kobiecych, zorganizowanej w Bernie, bierze udział również związek stowarzyszeń kobiet żydowskich w Szwajcarji. — W oddzielnnych miejscach wystawione są materjały, ilustrujące działalność żydowską na polu opieki społecznej, jak również liczne tabele statystyczne i modele z gipsu szeregu zakładów dobroczynnych, pozostających pod kierownictwem kobiet żydowskich.

KONFERENCJA RADYKALNYCH SJONISTÓW W RUMUNJI. W początkach miesiąca października b. r. odbędzie się w Jassach konferencja radykalnych sjonistów Rumunji. W konferencji tej wezmą udział również Dr. Nachum Goldmann z Berlina, oraz Dr. Jehuda Wieleński, który stoi obecnie na czele delegacji Keren-Hajessod w Transylwanji.

ŚLUB KRÓLEWICZA Z MILJARDERKĄ. Potwierdza się wiadomość o zaręczynach hr. Folke Bernadotte, bratanka króla szwedzkiego, z miss Manville, córką przemysłowca amerykańskiego. Miss Manville była już ubiegłej zimy przedstawiona królowi i członkom rodziny królewskiej. Ślub odbędzie się w listopadzie b. r. w New Yorku.

SZALOM ALEJCHEM.

„Kol-nidre"

(Zatracone dusze)

3) (Ciąg dalszy).

IV.

Gdyby się wszystko tak składało, jak to sobie wyobrażamy, nie byłoby nigdy i nigdzie na świecie nieszczęścia. Skoro stary Fajer-Szpajer, zwarjowany Niemiec i prawdziwy uparciuch, dowiedział się o „partji", jaką syn jego zawarł w Budapeszcie, zawezwał go do siebie do gabinetu, kazał oddać sobie kasę, wypłacił mu pensję do końca roku i oświadczył mu, iż jest wolny i może pójść pracować gdzieindziej. Po raz ostatni dał mu do wyboru: albo będzie mężem swej wybranej, albo synem. Ale młody Fajer-Szpajer był też Niemcem i niemały uparciuch był też z niego, więc odpowiedział ojcu, iż prędzej wskóra u niego pierwsze, aniżeli drugie, zwłaszcza, że kocha dziewczę okropnie, mieni się szczęśliwym... i t. d. Stary ojciec spokojnie go wysłuchał, potem wskazał ręką na drzwi i rzekł:

— Więc — postanowione? Do widzenia!

— Do widzenia się, — odpowiedział syn i ukłonił się; tak rozeszli się na wieki: ojciec i syn.

Rozumie się, iż zaraz odszedł ciepły list do Budapesztu, do Dragi, z opisem całej sceny z ojcem i prosił ją, by była całkiem spokojna; nie jest przecież więcej chłopczykiem; nie jest, Bogu dziękować, straconym, z Boską pomocą znajdzie sobie zajęcie wkrótce, a skoro tylko czegoś się dorobi, weźmie z nią ślub w szczęśliwą i dobrą godzinę i t. d....

I tak było. Wkrótce uzyskał wcale ładne stanowisko, urządził się jak należy, przyjechał do Budapesztu i wziął ślub.

Ślub nie był nawet tak wesoły; była to, — jak to się zwie, — cicha wieczerza ślubna. Kumowie bardzo się dąsali; bylo nie tak, jak liczyli. Liczyli na wspaniały ślub z bogatymi podarkami... Mąż starszej siostry marzył o nowej posadzie u bogatego szwagra; młodsza siostra prawie że się już pożegnała z koleżankami w pończoszkarni: a stara matka nosiła się już z myślą zamknięcia restauracji; dość się już spiekła przy kuchni, dość obsługiwała gości. Częściej, aniżeli przedtem, wspominała matka swych dwóch synów, którzy wyjechali w świat; spodziewała się, rozumiecie wy mnie, iż dowiedzą się o szczęściu, jakie spotkało ich siostrę i zapewne wrócą do domu. Jednem słowem, każdy marzył o swojem. I tak, jak większość marzeń kończy się niczem, tak też i z temi się stało. Starszy szwagier pozostał na swem stanowisku, młodsza siostra siedziała nadal w fabryce pończoch, stara matka przy kuchni, a obaj synowie tułali się po świecie, jak przedtem. Wszyscy doznali zawodu, pomyślili się w rachunku i gniewali się na głupią Dragę z jej mężem — Szwabem, że nie chce się przeprosić z ojcem człowiek ma tak bogatego ojca, a idzie służyć do obcego za takich marnych 150 koron pensji! Po ślubie starsza siostra nie mogła dłużej wytrzymać i pokłóciła się z Dragą, — przestała z nią rozmawiać i przez nią nie przestępywała więcej progu domu matki. I od tego czasu znikł u nich spokój domowy: zagryzali się żywcem.

Tylko jedna Draga czuła się szczęśliwą ze swym Bernardem, — tak się bowiem nazywał jej mąż, — którego kochała z całego serca, i z dwoma mądrymi aniołkami, które narodziły się prędko jeden po drugim, a które kochała i pilnowała, jak źrenicy oka. Jedno tylko złe, że Bernard prawie zawsze jest poza domem, podróżuje dniami i nocami, przyjeżdża raz na jakieś święto całuje dzieci i znowu odjeżdża. Jeszcze jedno niedobre, że Bernard nie cieszy się najlepszem zdrowiem. Mówią nawet, że nie wolno mu tyle harować, jak to czyni; nie wolno mu tyle podróżować, jak to czyni. Lekarz powiada, iż w lecie musi mieć wypoczynek, osiąść gdzieś na „zielonej łące", to znaczy na letnisku, pić mleko i t. p. Ale Bernard nie chce o tem słyszeć, ani wiedzieć. Bernard nie myśli o sobie nawet przez chwilę. Całe jego życie — to Draga z malemi aniołkami. A skoro przyjedzie raz do domu i może im coś przywieźć z drogi, jakiś pedarek i spędzić z niemi dzień, to przybywa mu z tego zdrowia na cały rok!

Człowiek nie jest jednak maszyną, nie jest z żelaza. Bernard tak długo harował, aż wreszcie musiał się pewnego dnia położyć i spocząć. A skoro się już położył, nie wstał więcej. Lekarze zaczęli u niego często gościć, a w aptekach gotowano dlań różne lekarstwa. Profesor zalecał odwieźć go do jakiegoś uzdrowiska, ale nie było za co. Więc przysła starsza siostra z radą, by Draga napisała list do teścia i spytała go: „Jakże to? Jak długo można się gniewać z własnym synem?" Usłyszał to Bernard, zirytował się, aż się rozkaszlał, prosił się i błagał: niech śmierć lepiej nastąpi, ale do ojca nie pisać! Odpowiedziała mu zaś na to szwagrowa, jak na dobrą siostrę przystoi, iż „dalibóg nie opłaca się aby przez jego upór siostra jej miała — broń Boże — zostać wdową.." Można sobie łatwo wyobrazić, jaka burza rozpętała się w izbie po tych słowach, jaka nienawiść wybuchła między obiema siostrami i jakie piekło zrobiło się w mieszkaniu starej wdowy, która musiała stać przy kuchni i harować i tem harowaniem ratować chorego Bernarda, który dogorywał jak świeczka.

Lecz to wszystko można było znieść. Gorzej jednak jest, jeśli przychodzi przedwcześnie bezlitosna śmierć i wydziera, przewraca, nie litując się, młode drzewo, na które wyglądało i z którego żyło kilka istot, kochało je i było doń przywiązanych ciałem i duszą. (C.d.n.)

Umarł Bernard. (Tłom. Dad).

Wiadomości z kraju

Przedwyborczy skandal kahalny w Nowym Sączu

(Kor. wł.). Nowy Sącz, we wrześniu.

Skandal wyborczej Komisji kahalnej, o którym donosiliśmy poprzednio, dochodzi już niemal do groteskowych rozmiarów. Starostwo naprzód nakazało, aby deklaracje wyborcze pozostały w biurze Gminy (skąd je zabrał Dr. Steinmetz, jako zastępca przewodniczącego Komisji, do swojego mieszkania), — ale po tygodniu p. starosta rozmyślił się i cofnął swoje zarządzenie, oraz zaaprobował bezprawie Steinmetza, bo pozwolił mu urządzić nowy lokal wyborczy dlatego, że biura Gminy rzekomo okazały się za ciasne (czego jednak nikt nawet nie badał i co jest wręcz nieprawdziwe!!). P. Starosta szczególną jakąś troskliwością otacza specjalnie zarządzenia Dra Steinmetza, chociaż powinien wiedzieć z pisemnych i ustnych wyjaśnień i protestów mu przedstawionych, że on reprezentuje tylko swoją grupę ortodoksów „grybowskich“, oraz że większość ludności ortodoksyjnej i cała reszta ludności potępia bezwzględnie zachowanie się zastępcy przewodniczącego Komisji. Żalili się z tego powodu w Starostwie ci czterej członkowie Komisji, którzy do "grybowskich" nie należą, a ich przedstawicielowi, Drowi Sternowi, przyrzeczono rzecz zbadać, — taką samą odpowiedź usłyszała też deputacja ortodoksów, a mimo to na wiarę zasłużył jednak tylko sam Dr. Steinmetz, bo on wyjaśnił p. Staroście, że jest za ciasno w kahale (są duże sale i dwa małe pokoje) i na tem badanie się skończyło!...

Tymczasem przez całe trzy tygodnie manipuluje się około deklaracyj wyborczych, — trzyma się je teraz w pokoiku obok prywatnego mieszkania, — i to w czasie, kiedy masy wyborców domagają się jawności bezwzględnej, chcąc dokładnie na palce patrzeć Drowi Steinmetzowi i jego głównemu adjutantowi, Abrahamowi Kornowi, skoro ci dwaj panowie właśnie zdobyli już raz laury w przykrawaniu list wyborczych w roku 1924, — o czem szczegółowo pouczają akta, znajdujące się w Starostwie i o czem w Nowym Sączu wróble na dachach świergotają, — a nie chce tylko tego wiedzieć władza, chociaż wszystko w proteście wyborczym w roku 1924 jest podniesione i chociaż Najwyższy Trybunał Administracyjny polecił wówczas zbadanie wszystkich zarzutów...

Nie może też już dzisiaj być mowy o tem, by tajemniczo przechowane i spreparowane nie wiedzieć przez kogo deklaracje wyborcze miały stanowić ważny i poważny substrat do ułożenia listy wyborczej. — Te deklaracje winny być bezwzględnie unieważnione, albowiem zabrano je z biura Komisji, t. j. z biura Gminy w czasie, kiedy nietylko nie były uporządkowane, ale kiedy nie było żadnego wykazu urzędowego, a potem z blankietami tymi mógł przemyślny p. Korn robić, co mu się żywnie podobało, zwłaszcza, że usunięto je z pod wszelkiej kontroli jeszcze dnia 26 sierpnia b. r., a dopiero teraz, po trzech tygodniach, prywatnie dowiadują się wyborcy od tegoż Korna i Dra Steinmetza, że obaj ci panowie noszą się z myślą unieważnienia szeregu deklaracyj, chociaż wedle ustawy Komisja ma w przeciągu 8 dni sprawdzanie deklaracyj uskutecznić!... — Wogóle to, co się dzieje dziś w Nowym Sączu, jest wprost niesłychane i tak wszystko wygląda, że Komisji z większością kooptowanych ortodoksów "grybowskich", którą utworzono mimo protestu Zarządu Gminy, z pominięciem wszystkich innych ugrupowań (znamienne niezmiernie, że z tymi najzacofańszymi razem idą tylko nasi najbardziej lewicowi z Poale-Sjonu...), ma się dać wolną rękę, aby Dr. Steinmetz mógł „robić wybory“, jak je robił w roku 1924...

Przestrzec jednak musimy tych nieuleczalnych macherów, że obecnie 3400 wyborców nie da igrać z sobą i nie dopuści do powtórzenia macherstw wyborczych, — mamy też prawo domagać się, aby wła da dokładniej wglądnęła w bagno deklaracyj, — żądamy usunięcia Komisji, która zadania swojego spełnić nie potrafi, powołania do niej ludzi, którzy cieszą się powszechnem zaufaniem i którzy zapewnią czystość wyborów.

Zwycięstwo sjonistyczne w Brodach

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Brodach wybory do Rady Gminy żyd. Na 1 506 uprawnionych głosowało 1030. Wynik wyborów jest następujący: 1) Zygmunt Liftschütz (sjon.), 2) Dr Zalel Melles (sjon.), 3) Leopold Heilpern (bezpart. symp. sjon.), 4) Dr Józef Heller (hitachd.), 5) Eljasz M. Kantor (Mizr.), 6) S. Koller (Mizr.), 7) Perez Schapira (Mizr.), 8) M Slotwiner (Mizr.), 9) Dr A. Billig (Poale Sjon praw.), 10) Chaim M. Charasch (bezpart. ortod.), 11) E. Silberschütz (bezpart.), 12) Hersz Leszniower (Aguda).

Wszystkie partje sjonistyczne uzyskały zatem 8 mandatów (na 12).

Wielki proces o nadużycie wojskowe

Przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się we wtorek wielki proces o nadużycia w Wojskowym Instytucie Geograficznym. O wielkości sprawy, która potrwa conajmniej 6 tygodni świadczy akt oskarżenia, obejmujący niespełna 300 stronic drobnego pisma, oraz ilość wezwanych świadków w liczbie około 200, nie licząc rzeczoznawców.

Na ławie oskarżonych zasiada 18 oficerów (porucznicy, kapitanowie, majorowie, podpułkownicy).

Wszyscy oskarżeni są o to, iż, pełniąc czynności w składzie map W. I. G. w Warszawie, podczas wykonywania służby dopuszczali się systematycznie różnych nadużyć, przywłaszczeń, sprzeniewierzeń w czasie przyjmowania dostaw, fałszowali karty weryfikacyjne itp.

Akt oskarżenia przedstawia istny labirynt zarzutów najróżnorodniejszej natury i świadczy o wielkiem zdeprawowaniu niektórych zwłaszcza oskarżonych, który na „koszt skarbu“ żyli i używali nad stan, puszczając lekką ręką fundusze skarbowe wśród kobiet z półświatka w różnych zakładach gastronomicznych i spelunkach.

---

500 CERTYFIKATÓW PALESTYŃSKICH DLA POLSKI. Centr. Urząd Palestyński w Warszawie otrzymał zawiadomienie, że w listopadzie otrzyma 500 certyfikatów.

BEN-GURJON W POLSCE. Znany działacz robotniczy w Palestynie — p. Ben-Gurjon przybył do Polski w sprawach organizacyjnych.

DZIECI ŻYDOWSKIE WZIĘŁY UDZIAŁ W PRZYJĘCIU NA ZAMKU W WARSZAWIE. W przyjęciu, urządzonem przez p. Prezydentową Mościcką na Zamku w Warszawie uczestniczyły również dzieci z żydowskich szkół powszechnych. Przy okazji warto zaznaczyć, że w związku z „Tygodniem dziecka“ otrzymała dziatwa warszawska bezpłatne bilety na przedstawienia do kin. Dzieci zwiedziły przy sposobności m. in. warszawski ogród zoologiczny, bawiły się w parkach stolicy, gdzie przygrywały im orkiestry wojska, policji i kapele szkolne.

PREZ. HINDENBURG BAWIŁ NA TERYTORJUM POLSKI. Dużą sensację wywołała w kraju wiadomość, że prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg bawił niedawno na terytorjum Polski. Prez. Hindenburg, jadąc pociągiem polskim w stronę Malborga, przejechał przez korytarz. Korytarzem wracał również Hindenburg z Malborga do Berlina. Sfery rządowe wiedziały o przejeździe Hindenburga przez terytorjum polskie, jednakże wolały wiadomość tę zatrzymać w tajemnicy.

KU CZCI TWÓRCY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W POLSCE. Rada miejska w Gorlicach postanowiła wespół z przemysłowcami naftowymi powiatu gorlickiego uczcić tablicami pamiątkowemi twórcę przemysłu naftowego, Ignacego Łukasiewicza, który pierwszy w świecie wydobył naftę jako produkt oleju ziemnego i pierwszą też na świecie zapalił lampę naftową. Znaczną część wynalazków swych dokonał w Gorlicach, gdzie miał aptekę w 1854—8. Uchwalono też nazwać imieniem Łukasiewicza nową ulicę i wysłać delegację na uroczystości ku czci Łukasiewicza w Krośnie, które się odbędą 30 bm.

WYSTAWA W BRZEŻANACH. W dniu 23 bm zostanie otwarta w Brzeżanach w woj. lwowskiem pierwsza regjonalna wystawa przemysłowo-rolnicza.

PODWYŻSZENIE OPŁATY ZA UTRZYMANIE WIĘŹNIÓW. Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, opłata za utrzymanie więźniów administracyjnych, osadzonych w więzieniach, podległych ministrowi sprawiedliwości, podwyższona została do 1.95 zł dziennie od osoby.

POGODA W ZAKOPANEM. (Kom. PZT.) Stan obecny: Pogodnie — 23 st. ciepła, w Morskim Oku chmurno z przejaśnieniami, na Hali Gąsienicowej tak samo, 15 st. ciepła. Prognoza na dzień 20 bm. Pogoda bez zmiany.

Z POCZTY. Z dniem 16 października br. reaktywuje się agencję pocztową 2-go stopnia w Ciekliczynie powiat Jasło. Agencja ta połączona będzie za pośrednictwem chodów posłańczych z u. p. w Dembowcu. — Z dniem 1 października dopuszcza się do ruchu telefonicznego między Polską a Niemcami miejscowości Jasło oraz niemieckie Bad Harzburg, Schwedt (Oder) Tachopplau.

POBOŻNY ŻYD ZASTAJE W SWEM MIESZKANIU ZAMIAST „MEZUZY“ — KRZYŻ I OBRAZY ŚWIĘTYCH. Z Warszawy donoszą: Mokotów był w święta żydowskiego Nowego Roku widownią osobliwej niespodzianki, jaka spotkała jednego z żydowskich mieszkańców ul. Mokotowskiej. Oto mianowicie, kiedy J. Bikner wrócił z bóżnicy do domu, zastał "mezuzę" zerwaną z drzwi, prowadzących do jego mieszkania. Ściany mieszkania obwieszone były świętemi obrazami chrześcijańskiemi. Bikner nie wiedział, co zaszło. Sprawę wyjaśnił dopiero sąsiad, nazwiskiem Jabłoński, który właśnie wchodził do mieszkania Biknera z całą swoją rodziną i dobytkiem. Jabłoński „zamienił się“ poprostu na mieszkania z współlokatorem Biknera, T. Bechnikiem. Ponieważ Bikner jest bardzo religijnym Żydem, cała sprawa uczyniła na nim duże wrażenie zwłaszcza, że Jabłoński począł Biknera szykanować w okropny sposób. Sprawa tem ciekawsza, że Żyd Bechnik — b. współlokator Biknera — nie miał już kiedy przeprowadzić osobliwej swojej transakcji mieszkaniowej, jak właśnie w czasie świąt Nowego Roku. Bikner skierował sprawę na drogę sądową.

POETA WANDURSKI WOLAŁ WYJECHAĆ ZAGRANICĘ. Donosiliśmy swego czasu o wytoczeniu śledztwa znanemu literatowi Witoldowi Wandurskiemu w Łodzi, w którego mieszkaniu w Łodzi znaleziono literaturę komunistyczną. Onegdaj miała się odbyć przed sądem łódzkim rozprawa przeciw Wandurskiemu, który jednak nie zjawił się, wobec czego sąd na wniosek prokuratora rozprawę odroczył oraz wydał nakaz aresztowania Wandurskiego. Jak podaje jedno z pism łódzkich, Wandurski opuścił granice Polski.

PIF! PAF! HONOR URATOWANY. W Łodzi odbył się przed kilku dniami pojedynek między dwoma lekarzami, znanym działaczem politycznym Drem K. i Drem H. Obaj eskulapowie mieli do siebie oddawna złość, poobrażali się ustnie i pisemnie, aż wkońcu „musiało“ dojść do pojedynku wedle zasady: "Ta zniewaga, krwi wymaga!" Spotkanie miało miejsce o świcie w lasku pod Łodzią. Nastąpiła wymiana strzałów. Pierwszy z przeciwników strzelił w ziemię, drugi wypalił w powietrze. W ten sposób — honor został uratowany... Pp. przeciwnicy rozeszli się jednak, nie podawszy sobie rąk.

15-LETNIA SIEROTA TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE Z TĘSKNOTY ZA RODZICAMI. Z Warszawy piszą: W stolicy zanotowano znowu tragiczny wypadek samobójstwa 15-letniej dziewczyny żydowskiej. Jest nią sierota Dora Weinspan. Sierota straciła najpierw matkę, potem ojca, a fakt, że przygarnęli ją do siebie krewni, nie mógł ukoić tęsknoty ani żalu nieszczęśliwej za rodzicami. Wreszcie, nie mogąc sobie dać rady z wielkiem, gwarnem i nielitościwem życiem usiłowała 15-letnia dziewczynka popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny. Dzięki szybkiej pomocy zdołano denatkę uratować.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SYNA JEDNEGO Z RABINÓW WARSZAWSKICH. Koła chasydzkie Warszawy żyją wciąż jeszcze pod wrażeniem zamachu samobójczego syna jednego z rabinów na Pradze, Aszkenazego. Lekarz zawezwanego pogotowia ratunkowego zdołał wyratować denata, którego pozostawiono opiece domowników. Przyczyny zamachu samobójczego syna jednego z długoletnich rabinów na Pradze nie można było dociec.

DZIECKO POZOSTAWIONE BEZ OPIEKI WYPADA Z OKNA 3-GO PIĘTRA. Jedna z ulic warszawskich była onegdaj widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł -letni chłopak, Izak Szlimel, syn szewca. Dziecko, pozostawione bez opieki w mieszkaniu na III piętrze, wyspinało się na okno i zaczęło się tam bawić. Bawiło się jednak tak nieszczęśliwie, że wkrótce wypadło. Dziecko wpadło do obmurowania okalającego piwnicę na podwórzu domu tak, że zrazu nikt nie zauważył upadku, ani broczącego w krwi dziecka. Dopiero dzieci bawiące się wokół obmurowania piwnicy zauważyły okropnie zniekształcone ciałko nieszczęśliwego malca. Na alarm dzieci natłoczyły się na podwórze tłumy przechodniów. Lekarz stwierdził u dziecka złamanie czaszki, kręgosłupa i całego ukostnienia. W agonji znajdujące się dziecko przewieziono do szpitala żydowskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Sześć dni wśród apaszów“.
NOWOŚCI: „Miłość Sunji“ (Glorja Swanson).
UCIECHA: „My pierwsza brygada“.
WANDA: „My pierwsza brygada“.
WARSZAW: „Rinaldo Rinaldini“ i występ Bronowskiego.
SZTUKA: „Karuzela udręczeń“.

Tragedja podrabina, którego w wojsku zmuszono do obcięcia brody i pejsów

Z Warszawy donoszą:

Sprawa podrabina Hozjasza Herzla Frenkla z Tarnopola wywołała w kołach prawniczych i wojskowych duże zainteresowanie. Niewątpliwie znajdzie proces ten rozgłośne echo w naszem społeczeństwie, we wszystkich jego warstwach niezależnie od poglądów religijnych, niezależnie od ugrupowań czyto postępowych czyto zachowawczych.

Sprawa podrabina Frenkla jest bowiem w pierwszym rzędzie sprawą człowieka, który z całych swych sił bronił tego, czego jako symbolu wiara jego bronić mu nakazała, jest tragedja człowieka, który w ostatecznej rozpaczy bronił tego, co zdaniem jego nakazem kategorycznym i autorytatywnym ustanowione zostało.

Podrabin Frenkiel, nie posiadając jeszcze zaświadczenia ściśle urzędowego, stwierdzającego jego stanowisko, lecz posiadając jedynie zaświadczenie gminy i pełniąc w istocie funkcje podrabina, został — jako poborowy — wezwany do spełnienia obowiązku służby wojskowej.

Przy wcielaniu do kompanji na skutek zarządzenia dowódcy podrabinowi miano obciąć brodę i pejsy. Hozjasz Frenkiel postanowił nie dopuścić do tego za żadną cenę i bronił się zaciekle. Jak powiada kodeks, młody podrabin stawiał „czynny opór“ i wobec tego postawiono go za to „przestępstwo“ przed Wojskowym Sądem Okręgowym we Lwowie.

Krótka rozprawa. Sąd Wojskowy uznał Hozjasza Frenkla winnym i skazał go na

4 miesiące więzienia.

Wyrok ten wywołał wielkie poruszenie w całem mieście. Wkrótce Sąd Najwyższy w Warszawie rozpoznawał zażalenie nieważności, wniesione przez nieszczęśliwego skazanego. Jednak i ono nie odniosło skutku. Wyrok Sądu Okręgowego został zatwierdzony.

Sprawa teraz zaczęła być głośną nietylko w kraju, lecz wiadomość o niej dotarła aż na drugą półkulę — do Ameryki.

Kongregacja rabinów w New Jorku za radą konsula polskiego postanowiła prosić o pomoc adwokata w Warszawie.

I oto kongregacja zwróciła się telegraficznie do adw. dr. Hofmokla-Ostrowskiego prosząc o wszczęcie możliwych kroków.

W OBRONIE USTAWY.

Tak tedy do Sądu Najwyższego wniesione będzie zażalenie nieważności w obronie ustawy. Wszystkie bowiem ustawy karne stoją na stanowisku tolerancji wyznaniowej i wykluczają karalność oporu ze względów religijnych o ile odnośne wyznanie jest prawnie uznane w Państwie.

Rzecz prosta, że orzeczenie Sądu Najwyższego posiadać będzie ogromną doniosłość.

Jest ono oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, bowiem w wypadku uwzględnienia słusznej skargi orzeczenie poprzednie musiałoby ulec uchyleniu przez plenum, czyli Ogólne Zgromadzenie sędziów Sądu Najwyższego.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 17	**Wrzesień** **20** Czwartek 6 Tizsri 5689	Zachód słońca 17 m. 43

Biuro wyborcze org. sjońskiej

Organizacja sjonistyczna otworzyła z dniem dzisiejszym biuro wyborcze w lokalu organizacji, Stradom 15 dla akcji wyborczej do Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie. W biurze tem mogą wyborcy zasięgać informacyj we wszystkich sprawach tyczących się wyborów. Biuro jest czynne codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich od godziny: 12 do 1'30 w południe i od 4—6 popoł. W biurze można też otrzymać formularze deklaracyj lub wypełnione deklaracje złożyć celem ich oddania w Gminie.

Freblówka hebrajska w Podgórzu

Freblówka hebrajska w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 15a, która w roku ubiegłym rozwinęła nader dodatnią działność wychowawczą wśród dziatwy przedszkolnej, zostanie z dniem 1 października br. znowu uruchomioną. Dzięki energicznemu kierownictwu zdołała szkółka ta zaskarbić sobie uznanie rodziców, których dzieci znalazły w szkółce tej opiekę i naukę według najnowszych wymogów pedagogicznych. Kierownictwo freblówki dokłada również obecnie wszelkich starań, ażeby owocną działalność też w tym roku kontynuować, jako też przez otworzenie popołudniowych przedszkolnych kursów polsko hebrajskich dla tychże dzieci, które przekroczyły 5 rok życia, dać im podstawowe wiadomości w powyższych językach.

Wpisy dzieci odbywają się codziennie w lokalu freblówki przy ul. Lwowskiej 15a, w godz. od 3—5 popołudniu.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o służbie wojskowej

Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowało i uzgodniło z innemi zainteresowanemi ministerstwami projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o służbie wojskowej. Rozporządzenie to oczekiwane oddawna wyjaśni cały szereg punktów znowelizowanej ustawy i skodyfikuje sporadyczne zarządzenia, dotychczas wydane w tej dziedzinie. Rozporządzenie będzie ogłoszone prawdopodobnie dopiero w grudniu.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono zaciągnąć na cele inwestycyjne pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 2 miljony zł oraz omówiono sprawę ewentualnej pożyczki wewnętrznej premjowej lub obligacyjnej w wysokości 20 miljonów zł. Nadto uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie udzielenia gwarancji dla Tow. Urzędników gminy miasta Krakowa w wysokości 150.000 zł, potrzebnych towarzystwu na dokończenie budowy własnego domu. Wkońcu uchwalono wnioski komisji wodociągowej w sprawie zatwierdzenia umowy między gminą m. Krakowa, a skarbem państwa odnośnie do budowy rurociągu wodociągowego dla koszar wojskowych w Rakowicach. Wszystkie powyższe sprawy będą przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej.

— **PODWYŻKA CEN WĘGLA.** W bieżącym tygodniu weszła w życie podwyżka ceny węgla, zarządzona przez kopalnie. Przeciętnie podwyżka wynosi 20 groszy na 100 klg., jednak konsumenci podwyżkę tę odczują znacznie dotkliwiej, gdyż przed kilku dniami podwyższone zostały w następstwie strajku również opłaty za przewóz i znoszenie węgla do piwnic, razem o 20 gr. Łącznie więc z należytością za przewóz i zniesienie 100 kig. węgla podrożało o 40 groszy.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZWIĄZKU AKAD. „PRZEDŚWIT HASZACHAR“** przyjmuje codziennie wpisy członków w godzinach wieczornych od godz. 7'30 do 9 w lokalu własnym przy ul. Stradom 15. Dokładny plan U. L. jakoteż referenci, będzie podany w „N. Dz.“ Wykłady odbywać się będą, począwszy od początku października w soboty i niedziele popołudniu po trzy godziny. Uprasza się celem dotrzymania terminów o jaknajszybsze uskutecznienie wpisów.

— **ZABAWA TANECZNA Z OKAZJI „TYGODNIA DZIECKA“** odbędzie się dnia 22 bm. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz 16, dochód przeznaczony jest dla wszystkich instytucyj opiekujących się dziećmi. Wstęp tylko za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje się w biurze komitetu (Magistrat sala posiedzeń II. p.) od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem. Zabawa niezwykle urozmaicona. Orkiestra 20 pp.

— **WIELKI FESTYN W PARKU KRAKOWSKIM.** Staraniem obywatelskiego komitetu „Tygodnia dziecka“ i „Dnia matki“ odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. wielki festyn w Parku Krakowskim, z którego dochód przeznaczony jest dla wszystkich instytucyj opiekujących się dziećmi. Zabawa niezwykle urozmaicona. Wstęp dla dzieci do lat 10 wolny. Początek o godz. 2-ej popołudniu. Przygrywać będą dwie orkiestry.

— **ODCZYT O BILANSIE HANDLOWYM.** Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie rozpoczyna swój tegoroczny sezon odczytowy prelekcją posła prof. Adama Krzyżanowskiego na temat „Bierny Bilans handlowy“. Odczyt ten odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 6-tej pop. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudził on zarówno dzięki osobie prelegenta, jak i z powodu tak bardzo aktualnego tematu, odczyt ten będzie miał miejsce w sali Krakowskiego Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń (Basztowa 8, I. p.) Wstęp wolny.

— **ZAGRANICZNE PRZEKAZY PIENIĘŻNE.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza z dniem 1-go listopada br. obrót przekazów pieniężnych z Anglją. Pozatem prowadzone są rokowania o ustanowienie pocztowej wymiany przekazów pieniężnych z Austrją, Czechosłowacją, Niemcami i wolnem miastem Gdańskiem. Dla pocztowego obrotu pieniężnego z zagranicą opracowuje obecnie M. P. i T. nowe przepisy.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** rzucił się wczoraj wieczorem pod koła pociągu w Płaszowie Antoni Stolarczyk (lat 28), robotnik magistratu. Desperatowi koła oderwały lewe przedramię. Nadto doznał on licznych obrażeń na głowie i całem ciele. W ciężkim stanie przewiózł go lekarz pogotowia do szpitala chirurgicznego. Powód zamachu nieustalony.

— **STAŁY DYŻUR POLICYJNY.** Z powodu remontu budynku wydziału śledczego „Pod Telegrafem“ stały dyżur został przeniesiony z dniem 19 bm. z parteru na I. p. drzwi na lewo Nr. telefonu 3236, zaś dotychczasowy Nr. 2497 na czas remontu będzie nieczynny.

— **KOGO I ZA CO?** Policja aresztowała w ciągu ubiegłej doby: Antoniego Bobka, Adolfa Bobka i Mieczysława Dmochowskiego, montera, wszystkich 3-ch za gwałtowne targnięcie się na policjanta w służbie. — Dalej aresztowano: Marję Michalik i Annę Bobek za kradzież pończoch w jednym ze sklepów na Stradomiu, Marję Kosień za kradzież 4000 papierosów na szkodę swej pracodawczyni, właścicielki kiosku, Piotra Sieprawskiego za kradzież kieszonkową i Stanisława Balę za wybicie szyb w kiosku przy ul. Lubicz.

— **PODCZAS KUPNA** w sklepie Szymona Sternberga przy ul. Józefa 2, skradły mu dwie nieznane kobiety materje na suknie koloru lila, wartości 200 złotych.

— **TOREBKĘ Z PEWNĄ KWOTĄ PIENIĘŻNĄ**, zostawioną przez nieznanego pasażera w taksówce Nr. 195, złożył Józef Wierzba na III-cim komisarjacie policji.

— **PRZYSZŁOŚĆ—HEATID** (Zielona 17) Dziś w czwartek o godz. 7.30 punkt. posiedzenie sprawozdawcze wszystkich komisyj.

—**S. K. A. „KADIMAH“.** Dziś we czwartek o godz. 7. wiecz. A. C. w lokalu własnym. Obecność wszystkich Bb. obowiązująca!

— **ZWIĄZEK ROB. NIEF.** (Zielona 8). We czwartek 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie członków.

— **„HAPOEL“** (Rynek gł. 29) Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **KONSERWATORJUM TANECZNE** (Rynek Gł. 23) urządza dnia 23-go bm. o godz. wiecz. z okazji jubileuszu trzydziestolecia istnienia szkoły oraz gruntownego jej odnowienia Koncert-Raut. W skład programu wchodzą produkcje Irenki Getreg, Halusi Motyczyńskiej, Wacława Geiegera i M. Cwojdzińskiej.

—**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWOD. AGENTÓW I WOJAŻERÓW RZP. P. ODDZIAŁ W KRAKOWIE** (Wielopole 12) odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 6 wiecz. we własnym lokalu. W razie braku kompletu — o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym m. in. wybór nowego zarządu.

Walka z psychozą nienawiści w Niemczech

Płomienny protest znakomitego pisarza przeciwko profanacjom cmentarzy żydowskich.

Berlin. 19. 9. ŻAT. Wybitny pisarz niemiecki Walter von Molo zamieszcza w prasie demokratycznej płomienny protest przeciwko częstym profanacjom cmentarzy żydowskich w Niemczech. Znakomity pisarz piętnuje ostro chuligańskie wybryki, określając je jako czyny niegodne ducha niemieckiego, antychrześcijańskie i bestjalskie. V. Molo wzywa do energicznej walki z bezprzykładnem zdziczeniem.

* * *

Berlin. 19. 9. ŻAT. „Vorwärts" zamieszcza artykuł w sprawie stosunków, panujących w szkole lotniczej, pozostającej pod kierownictwem ministerstwa komunikacji. W szkole tej panuje duch nawskróś antysemicki. Jedyny żydowski słuchacz uczelni jest w niesłychany sposób szykanowany przez uczniów i profesorów. Pismo domaga się od ministerstwa komunikacji, by położyło kres hańbiącym praktykom antysemickim we wspomnianej uczelni.

Zwycięstwo, czy też porażka Francji?

Jak ocenia prasa francuska ostatnią uchwałę genewską.

Paryż. 19. 9. PAT. Opinja prasy o ostatniej genewskiej uchwale w sprawie otwarcia rokowań co do ewakuacji Nadrenji jest podzielona. Lewicowe organy wychwalają umiejętność Brianda i zręczne postawienie przez niego wymienionej sprawy, natomiast prawicowe uważają, że interesy Francji poniosły w Genewie stanowczą porażkę. W „Echo de Paris" Pertinax oświadcza, że pertraktacje w tej sprawie prowadzone były z wielką nieostrożnością. Zaznacza on, że Briand miał możność odwleczenia do następnej sesji odpowiedzi na żądanie Niemiec, tymczasem zaś pospieszył się zająciem w tej kwestji stanowiska, co wywołało oczywiste zdziwienie zwłaszcza w delegacji angielskiej, która nie była przygotowana do rokowań w tej sprawie. Pertinax zapytuje dalej o powody takiego postępowania i nie wie, dlaczego Polska i Czechosłowacja były postawione poza nawiasem, gdy wskazanem było, aby przyjęły udział w pertraktacjach. Na szczęście — oświadcza Pertinax, — rokowania zostały raptownie przerwane na skutek postanowienia Rady Ministrów 14 września.

Odprężenie w sytuacji wewnętrznej w Austrji

Wiedeń. 19. 9. (AW) Dzisiaj odbywają się w dalszym ciągu rokowania, zmierzające do zażegnania niebezpieczeństwa, jakie może wyniknąć ze zjazdów bojówek partyjnych, projektowanych na 7 października w Wiener Neustadt. Rokowania z przywódcami bojówek prowadzi dolno-austrjacki starosta krajowy Buresch. W sytuacji wewnętrzno-politycznej zaczyna się powoli zaznaczać pewne odprężenie. Parlament jest zwołany na 25 bm. Na pierwszem posiedzeniu rozpocznie się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ograniczeniu ochrony lokatorów.

Tajemnicze zaginięcie strażnika leśnego w Tatrach

Zakopane, 19 9 PAT. Od 5 dni zaginął w Tatrach strażnik lasowy fundacji hr. Zamoyskiego Wł. Sulaja. Ekspedycja złożona ze straży leśnej oraz pogotowia ratunkowego wyruszyła na poszukiwanie zaginionego, który albo uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w Tatrach lub też padł ofiarą swego zawodu z rąk kłusowników.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

Zakopane, 19 9 PAT. Na posiedzeniu FIFA przyznano urządzenie międzynarodowych mistrzostw światowych w narciarstwie Polsce z racji 10-letniego jubileuszu polskiego związku narciarskiego. Mistrzowstwa te odbędą się w Zakopanem od dnia 5 do 10 lutego. Przewidziane są także zawody hockeyowe oraz zawody hipiczne małopolskiego klubu jazdy. Prace organizacyjne w toku.

Wielkie manifestacje antyangielskie w Charkowie

Moskwa. 19. 9. (AW) Donoszą tu z Charkowa o wielkiej manifestacji urządzonej przez młodzież komunistyczną, w czasie której punktem kulminacyjnym było spalenie lalki wyobrażającej postać ministra spraw zagranicznych Anglji sir Auster Chamberlaina. Manifestacja przeciągała po głównych ulicach miasta wznosząc okrzyki antyangielskie. W czasie manifestacji samochód, należący do komisarza finansów, w którym wieziono wielką ilość kara binów i prochu stanął nagle w płomieniach. 11 komunistów odniosło ciężkie obrażenia cielesne.

Następca Bokanowskiego



Ministrem handlu i poczt mianowany został senator Cheron w miejsce tragicznie zmarłego min. Bokanowskiego. Resort lotnictwa wydzielony został w odrębne ministerswto, które objął p. Reynach. Rycina nasza przedstawia ministra Cherona.

Stan zdrowia Cziczerina — poważny

Moskwa. 19 .9. (AW) Według doniesień z Berlina stan zdrowia przebywającego tam obecnie komisarza Cziczerina traktowany jest nadal jako poważny. Odbyło się specjalne konsyljum lekarskie pod przewodnictwem lekarza niemieckiego Biera. Lekarze zalecili choremu 4 miesięczną kuracje zagranicą, w czasie której Cziczerin powinien możliwie ograniczyć swe prace polityczne.

— Dowiadujemy się, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher odrzucił proponowaną mu placów

Bernard Shaw w międzynar. klubie studentów w Genewie

Bernard Shaw wchodzi do sali ze słowami: Here is the animal. Na samym wstępie oświadcza gotowość odpowiadania na pytania. Oto pytania i odpowiedzi:

— Czy wierzy pan w ludzkość?

— Któż powiedział, że kiedykolwiek wierzyłem? Sześć wielkich cywilizacyj zeszło w historji ludzkości do grobu, ponieważ ludzie nie mogli rozwiązać problemów, które wyłoniły się na tle właśnie tych cywilizacyj. I nasza cywilizacja zejdzie do grobu, a pocieszam się tylko tem, że owa pratwórcza siła, która wszystko stworzyła, zastąpi kiedyś człowieka inną istotą, skoro człowiek niemoże spełnić swego zadania na ziemi.

— Co pan myśli o Lidze Narodów?

— To samo, co wy.

— Czy wierzy pan, że Genewa jako centrum międzynarodowe przyczyni się do pokoju świata?

— Nie wiem, czemu w Genewie ma być mniej nadziei do przyczynienia się do pokoju świata, niż gdzieindziej.

— Czy wierzy pan, że faszyzm prowadzi do dobra ludzkości?

— Historja poucza nas, że ludzkość prędko się nudzi w każdej dziedzinie sztuki czy polityki. Znudziły się więc już ludzkości idee demokratycznego liberalizmu, a faszyzm jest jedną tylko z reakcyj tego przesytu. Faszyzm nie jest idealną formą państwa, ale jest konieczną reakcją w procesie historji.

— Co pan myśli o nowoczesnej literaturze?

— Nowoczesnej literatury niema. Literatura jest wciąż rozwijającym się procesem. Co się tyczy pisarzy po wojnie, nie czytam wcale ich dzieł. Muszę jednakowoż zauważyć, że pojawiły się po wojnie niektóre powieści kobiet i to bardzo rozsądnych kobiet, które są bardzo poważne. Ale kto nie posiada daru wzmacniania odwagi albo przynajmniej rozweselania ludzkości, nie powinien wcale pisać, by nie pogłębić jeszcze nieszczęścia człowieka.

— Co pan sądzi o swym własnym stylu?

— Mój język angielski jest obecnie najlepszym na świecie. Podczas pisania nie zdaję sobie sprawy z właściwości swego stylu, tylko gdy muszę naśladować ustępy z książek innych pisarzy jak np. H. G. Wellsa, widzę dopiero wtenczas, jak odmiennym jest ich styl od mego.

Liga Narodów napotyka na trudności w urządzeniu własnej radjostacji

Genewa. 19. 9. (AW) Kwestja stacji radjotelegraficznej Ligi Narodów była przedmiotem obrad podkomitetu mianowanego przez trzecią komisję. W razie konfliktu Liga Narodów musi posiadać możność komunikowania odpowiednich instrukcyj z jaknajwiększą swobodą. Dwa państwa zgłosiły sprzeciwy. Rząd szwajcarski jest gotów eksploatować z Ligą Narodów w czasach pokoju stację nadawczą. Jednak w razie konflikktu żąda on możności wykonywania kontroli. P. Motta przedstawiciel Szwajcarji motywuje swe żądanie tem, że Szwajcarja w razie konfliktu ma bronić siedziby Ligi Narodów. W sprzeciwie Anglji chodzi głównie o zachowanie monopolu, które posiadają w chwili obecnej stacje angielskie T.S.F. dla krajów pozaeuropejskich.

Sytuacja w Piotrowem Siole

Białogród. 19. 9. ŻAT. Dotychczas nie powtórzyły się ekscesy w Piotrowem Siole. Dla uspokojenia umysłów władze zarządziły wypuszczenie na wolność 18 młodych chłopów, aresztowanych pod zarzutem brania udziału w ekscesach. Mimo to śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Podejrzenie padło na dwóch studentów, że oni właśnie kierowali akcją pogromową.

Warszawa. (AW) Premjer Bartel rewizytował dzisiaj doradcę amerykańskiego Deveya w jego mieszkaniu i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wiceminister Wysocki przyjął dzisiaj ambasadora francuskiego Laroche'a na audjencji.

— Powrót ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego nastąpi w pierwszych dniach października.

W JEDENASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 10.000 zł. N.: 30674, 89494, 114238.

Po 5.000 zł. Nr.: 7367, 15183, 68689, 109070, 110664.

Po 3.000 zł. Nr. 100013.

Po 2.000 zł. Nr.: 10759, 37171, 39086, 54045, 99368, 128359, 138974, 150932.

Po 1.000 zł. Nr.: 7662, 9548, 12366, 16485 (los „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6), 21203, 30923, 42046, 65476 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 74303, 75917, 91781, 97057 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 99466, 100151, 103869, 104013, 107689 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 110767, 117250, 125923, 131871.

Po 600 zł. Nr.: 18597, 22977, 24757, 26499, 34162, 35362, 43864, 49145, 54453, 60405, 68080, 68445, 77298, 78389, 95819, 98045, 106670, 108362, 120239, 127085, 147071.

Ponadto 130 wygranych po 500 złotych i 1810 wygranych po 250 złotych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 19. 9. 1928. Akcje w zaniedbaniu. Dolar utrzymany.

Akcje: Brak jakiejkolwiek transakcji.

Zupełny brak zainteresowania cechowało dzisiejsze zebranie giełdowe. Do transakcji doszło je dynie drobną ilością papierów a to Chodorowem po kursie 192 i Elektrownią 57 w minimalnych ilościach nienadających się do notowania. Zainteresowanie większe papierami procentowymi po kursie utrzymanym przy nieco większych obrotach. Ruch na ogół panował ospały przy tendencji utrzymanej.

Na pogiełdziu większych obrotów dokonano Dolarówką po kursie 91.50—92 utrzymana. 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 49.

Oficjalnie transakcyj walutami i dewizami nie dokonano.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych tendencja utrzyman. Zainteresowanie słabe przy dostatecznej ilości zaofiarowanego towaru. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 19 9 PAT. Bank Polski 178, zarobkowy 80, Eelektrownia w Dąbrowie 88.8, 87.88, Częstocice 58, 59, Dirley 67, 68, Małopolski 26,50, Lazy 8, Węgiel 98, 98.50, 98. Cegielski 47, Lilpop 39.— Modrzejów 41.50, 42. 41.50, Ostrowiec serja A 116. serja B I em. 118, 115, Starachowice 52.50, 52.75, Zieleniewski 133.

Dolarówka 81.75, 91, 91.75, 5 proc. konwers. 67, 5 proc, kolejowa 61.15, 6 proc. dolarowa 86.50, 10 proc. kolejowa 103, Listy Zastawne Banku Gosp, Kraj. 94, 4 proc. inwestycyjna 126, 125, 7 proc. stabilizacyjny 94.

Waluty: Dolary 8,88 i jedna czwarta, 8,90 i jedna czwarta, Belgja 123.93, 124.24, 123,62, Londyn 43.25 i jedna czwarta, 43.36, 43.14 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.86, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42 i pół 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Włochy 46.62, 46.74, 46.50, Marka niemiecka 212.44.

Giełda poznańska

Giełda poznańska z dnia 19 9 1928. żyto 34 i trzy czwarte, 35 i pół, pszenica 39 i pół—41 i pół, jęczmień przemiałowy 33 i jedna czwarta—34 i pół, jęczmień browarowy 36—38, owies 31—32 i pół, mąka żytnia 65 proc. 51 i jedna czwarta, mąka żytnia 70 proc. 49 i jedna czwarta, mąka pszenna 65 proc 61—65, otręby pszenne 26—27, otręby żytnie 27—28, groch Wiktorja 68—73, groch Folgera 68—73, słoma prasowana 5—5.20, siano luźne 12—13, rzepak zimowy 70—75, tendencja spokojna.

Po straszliwym huraganie - dalsze klęski

Epidemja samobójstw i tyfusu.

Wiedeń. 19. 9. PAT. „United Press“ donosi z San Juan (Portorcio): Jak kolwiek straszny cyklon wysunął swoje centrum w kierunku kontynentu północnej Ameryki, ludność Portorica jest jeszcze przerażona. Wśród ludności powstała prawdziwa epidemja samobójstw, mnóstwo osób, których nerwy zostały rozprzężone cierpieniami ostatnich chwil, położyły kres swojemu życiu. Wybuchły także epidemje, zwłaszcza tyfusu. Tysiące nieszczęśliwych mieszkańców błąka się bez pożywienia i dachu.

Obecnie wyszło na jaw, że w czasie cyklonu w mieście Petilla rozegrała się straszna scena. Wielki tłum ludności szukał schronienia w kościele. Kościół zawalił się i pogrzebał przeszło 100 osób. Dotychczas wydobyto 16 trupów i przeszło 60 ciężko rannych.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 20 września

Kraków (566 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17'25—17'50 Pogadanka dla pań: „Poetki polskie“ (I), wygł. Krzyżanowska. 18—19 Audycja liter. z Warszawy. 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Znaczenie szkół zawodowych“ wygł. prof. A. E. Balicki. 19'55—20'05 Giełda rolnicza. 20'05—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert wokalny w wykonaniu Ady Sari i p. M. Demar Mikuszewskiego — akomp. dyr. B. W. Walewski. W programie m. in. arje i pieśni Czajkowskiego, Bizeta, Manena, Rachmaninowa i in. 22 PAT. 22'30 Muz. tan. z Pavillon.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 Audycja liter. 20'30 i 22'30 Muzyka.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 17 Skrzynka poczt. 17'25 „Wśród książek“. 18 Audycja liter. (z Warszawy). 19'30 Odczyt. 19'55 Giełda rolnicza. 20'30 Koncert muz. włoskiej (m. in. pieśni ludowe). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17'10 i 20'30 Koncerty (z Krakowa).

Wiedeń (517.2 m) 11.16 Muzyka. 20 Opera.

Berlin (484 i 1250 m) 17, 20'30 i 22'30 Muzyka.

Langenberg (468.6 m) 13, 17'45 i 20 Koncerty.

Daventry (491.8 m) 16—24'15 Muzyka.

Lathi (1522.8 m) 20 Koncert.

Budapeszt (5555.6 m) 17 i 22'35 Muzyka.

Stambul (1180 m) 21'40 Koncert.

Praga (348.9 m) 17 i 19'30 Koncerty.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

Pojawił się program Wyższej Szkoły Dziennikarskiej na najbliższy rok akademicki. Oprócz części urzędowej dokładnie objaśniającej wewnętrzną strukturę uczelni, znajduje się w wydawnictwie rozprawka „O szkołach dziennikarskich zagranicą i u nas“. oraz artykuł „Z kongresu prasoznawczego w Kolonji“, doskonale przedstawiającego rozwój dyscypliny naukowej, popieranej zwłaszcza w Niemczech, przez społeczeństwo i rząd. Pomijając przedmioty ogólnokształcące, spotykamy na liście wykładających zawodową wiedzę prasową wybitne nazwiska, jak prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich Witolda Giełżyńskiego, redaktorów: Jarkowskiego (obecnie zastępcy komisarza rządu działu polskiego na wystawie w Kolonji), Wincentego Trzebińskiego, L. Lewenstama, Tadeusza Grużewskiego, E. Łunińskiego, J. S. Szczerbińskiego, Józefa Wasowskiego i Janusza Makarczyka.

Uczelnia jest obecnie własnością „Towarzystwa Popierania W.S.D.“ Sam program wykładów jest bardzo obfity i świadczy o dobrze pomyślanej i przemyślanej linji wytycznej. Adres: Warszawa, Plac Małachowskiego 1.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 9 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.42, Belgrad 12.46 i trzy ósme, Berlin 169.06, Londyn 34.42, Nowy Jork 709.25, Paryż 27.69 i trzy czwarte, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.50. Amerykańskie 706.30 Niemieckie 168.81 Angielskie 34.35, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.45, Czeskie 20.98 i pięć ósmych, Węgierskie 123.55.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.74, Renta lutowa 0.735, Bankverein 26, Bodenkredit 111 i jedna czwarta, Kreditanstalt 59.40, Kompas 0.88, Merkury 22.70, Austr. Kol. Państw. 25.75, Południowa 14.30, Goleszów 299, Cement 111 i pół, Browary 160, Alpiny 43.95, Krupp 10 i pół, Poldihuette 174, Rima 130 i jedna czwarta, Siersza 13.95, Silesia 11, Apollo 174, Fanto 8.70, Karpaty 27, Galicja 68, Nafta 36 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 9 PAT. Paryż 20.28 i pół, Londyn 25.20 i pół, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 85.85, Holandja 208.35, Berlin 123.82 i pół, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.05, Oslo 138.05, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.53 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72. Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.13, Helsingfors 13.07 pół, Buenos Aires 218.75.

Pożar na terenie naftowym w Baku

Wiedeń 19 9 PAT. „United Press“ donosi z Moskwy: W terenie naftowym koło Baku wybuchł pożar. Flota Baku i garnizony zostały powołane do akcji ratowniczej.

ZE SPORTU

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH.

W tych dniach odbyła się w Zakopanem konferencja w sprawie należytego zorganizowania międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo świata, mających się odbyć w lutym 1929 r. W naradzie wzięli udział przedstawiciele poszczególnych ministerstw, miejscowych władz państwowych i samorządowych, organizacyj narciarskich i inni. Do zawodów szykuje się około 300 zawodników, reprezentowanych przez blisko 14 państw. — Rząd obiecał jaknajdalej idącą pomoc w organizacji zawodów. Na razie przystąpiono do uporządkowania skoczni na Krokwi pod Zakopanem.

—o—

— PLENARNE ZEBRANIE PAŃ SEKCJI LEKKO-ATL. ŻKS MAKKABI odbędzie się dziś we czwartek w lokalu klubowym o godz. 6.30 wiecz. Sprawy bardzo ważne.

— ŻKS „GIDEON“ w Krakowie komunikuje, iż Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu zwołane przez członków Wydziału odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. w użyczonym lokalu Czytelni Ludowej „Jedność“ Kraków, Zielona 3. Początek o godzinie 7 wiecz. — Wzywa się wszystkich członków o nie zawodne i punktualne przybycie.

DOGRYWKI MISTRZOWSKIE OKRĘGOWEJ KL. A. KRAKOWA rozegrane wczoraj na boisku Makkabi między drużynami Wawel—Makkabi i Garbarnia—Wawel zakończyły się wynikiem bezbramkowym nierostrzygniętym. Wyniki zatem poprzednie utrzymały się. Sędziował p. Gumplowicz.

FALK HANSEN, amatorski mistrz świata w kolarstwie, zrewanżował się w Kopenhadze na Evensenie, Mazairacu i Beaufrandzie, wszystkich bowiem pokonał.

WIELKI MARATON PŁYWACKI W AMERYCE na jeziorze Ontario nie udał się, zawodnicy bowiem zmuszeni byli z powodu zimna wycofać się z biegu już niedaleko mety.

MUSSOLINI FASZYZUJE SPORT WŁOSKI. Mianował on obecnie prezesem Komitetu Olimpijskiego swego sekretarza Turattiego.

PNA SCHMIDT (Niemcy) pobiła rekord światowy na 200 metrów w czasie 25'8 sek.

WESOŁY KĄCIK

POUCZENIE

— Przedewszystkiem, mój synu, mów zawsze prawdę, tak jak ja to czynię.

— Jeden pan przyszedł i chciałby z panem mówić!

— Jeśli to ktoś z rachunkiem, to powiedz, żem wyszedł.

POŚREDNICTWO.

— Polecił mi pan bogatą, 30-letnią wdowę, a teraz dowiaduję się, że ma 52 lat. To oszustwo!

— Jakto oszustwo? Jej mąż umarł przed 30 laty!

POMYŁKA.

— A co mąż porabia, proszę pani?

— Ach, on ciągle jeszcze nie może się pozbyć swojej anginy!

— Pani się myli. Ja ją także znam. Ona nazywa się Karolina. („Ulk“).

Do większego biura
POTRZEBNY
CHŁOPIEC
do wstąpienia od zaraz. Zgłoszenia pod „14—17" do Admin. N. Dziennika.

FACHOWIEC SPEDYCYJNY

długoletni pracownik, obznajomiony gruntownie z wszelkiemi czynnościami kolejowemi i cłowemi, wytrawny międzynarodowy taryfer kolejowy, obecnie na samodzielnym stanowisku, biegły korespondent polsko- niemiecki, zmieni posadę najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Spedofach" do Administracji Nowego Dziennika. 3789x

POCZĄTKUJĄCA SIŁA biurowa z ukończ. 3 kursami seminarjalnemi i rocznem kursem handlowym b. dobrym postępem poszukuje posady buchalterki lub do pomocy biurowej. Liczę lat 16. Miejscowość obojętna. Wymagania skromne Zgł. do Admin. Now. Dzien. pod „Pilna". 2543x

MŁODY urzędnik obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne warunki". 899 g

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle wystawione przez Abr. Bleiweissa, żyrowane przez Salomona Bleiweissa, płatne: 25/9 Zł 75, 22/10, Zł 75, 9/11 Zł 100, 18/11 Zł 100, 23/11 Zł 100, oraz weksel Mandelbauma, żyrowany przez G. Łobzowera na Zł 600, pł. 25/5. 660

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają fachowo: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1983x

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

PRAKTYKANTA przyjmie Dom spedycyjny Karola Szamrota, Wielopole 13 (pierwszeństwo obznajomieni w sprawach fachowych). 2580 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

FIRMA Markus Fencer, Szewska 25, poszukuje samodzielnej ekspedjentki do działu galanteryjnego.

POSZUKUJE kwalifikowanego wychowawcy, najchętniej ze znajomością muzyki, do 11-letniego chłopca. Zgłoszenia pisemne: Benjamin Guttman, Będzin, Kołłątaja 35. 908 g

POSZUKUJE panny do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia: Augustjańska 16, II. piętro na wprost schodów. 909 g

POSZUKUJE SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią, z komfortem, w śródmieściu, za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Wysoki czynsz" do Adm. „N. Dziennika". 2025 x



ZDOLNA wychowawczyni poszukuje posady dochodzącej do dzieci od lat 3—8, ewent. z jęz. hebr. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wychowawczyni". 2590 x

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA w Krakowie Stradom 27
przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5
Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2299x

ZAKOPANE Pensjonat „ZDROJ" E. Lustiga
Od 1 września ceny znacznie zniżone.

Salon krawiecki SZYMON ELSNER
w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24
Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

Zawiadamiamy

P. T. Klijentki nasze, że kierowniczka wzorowych warsztatów Ogniska Pracy, wróciła z Wiednia po odbyciu studjów nad najświeższym krojem i prowadzi nadal pracownię konfekcji damskiej i dziecięcej przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. Ceny bardzo przystępne.

UCZCIWY młody człowiek poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. zgłoszenia pod „Każda praca" do Adm. „N. Dziennika". 2456bp

NADMŁYNARZ-kierownik ze zdolnościami technicznemi z młynów handlowo-gospodarczych, oddany z prawdziwem zamiłowaniem swemu zawodowi, posiadający długoletnie, chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej stałej posady. Zgłoszenia: Ptaszyński, Siedliszowice, p. Oftinów. 962 g

DOKTOR PRAW z ukończoną praktyką sądową poszukuje posady koncypienta. Łaskawe zgłoszenia: Dr. Fei, Lwów, Łyczakowska 117. 895 g

NAUCZYCIELKA z dyplomem języka francuskiego z Sorbony poszukuje posady w zakładzie prywatnym Mało- lub Wielkopolski. Zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Adm. Now. Dziennika 371g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan". Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9. tramwaj 3.Poleca dywany, kilimy Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

DZIEPAK Piotr, ur. 1901 r., Piątkowa, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 2579 x

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
KALENDARZE NA ROK 1929
w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:
NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279
wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności
druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana